NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XII. Nr. 53 (3298) Wilno, Sobota 23 lutego 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Niemcy przystąpią do rokowań nad całością deklaracji londyńskiej

Po załatwieniu spraw prywatnych w Paryżu Simon uda się do Berlina

LONDYN. (Pat). **„Reuter" donosi że rząd niemiecki zawiadomił w sposób ostateczny, że zgadza się na propozycję rządu brytyjskiego, aby projektowane rozmowy niemiecko-angielskie obejmowały całokształt zagadnień poruszonych w komunikacie angielsko-francuskim z 3 lutego. Podjęcie bezpośrednich rozmów angielsko-niemieckich nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości.**

LONDYN. (Pat). Wedle wyjaśnień udzielonych dziś w Foreign Office prasie, rząd brytyjski w zasadzie nie jest przeciwny odbyciu proponowanej przez Niemcy rozmów pomiędzy W. Brytanją a Niemcami. Rząd brytyjski ma podstawy do przypuszczenia, że również rząd francuski zgadza się z projektem odbycia tego rodzaju rozmów. Należy jednak wyjaśnić, czego rozmowy te miałyby do- zwłaszcza, ponieważ nota niemiecka zajmuje się przeważnie paktem lotniczym i bardzo pobieżnie dotyka pozostałych punktów wysuniętych w komunikacie francusko-brytyjskim.

Według wyjaśnień otrzymanych w ciągu 48 godzin przez rząd brytyjski **rząd niemiecki zgadza się, aby rozmowy dotyczyły całokształtu komunikatu francusko-brytyjskiego z 3 lutego.** Ze strony brytyjskiej podkreślają, że w obecnem stadjum rozmowy anglo-niemieckie miałyby jedynie cel eksploracyjny i charakter dyskusji wstępnej a **nie zmierzałyby do zawarcia umowy lub porozumienia.**

W oficjalnych kołach brytyjskich oczekują, że rozmowy te niebawem nastąpią, przyczem **Simon odwiedzi kanclerza Hitlera w Berlinie.** Nie nastąpi to w przyszłym tygodniu, albowiem należy najpierw poczynić pewne przygotowania, a także dlatego, że minister Simon ma w przyszłym tygodniu pewne prywatne zobowiązania w Paryżu, skąd musi zaraz następnego dnia powrócić do Londynu.

Co się tyczy natomiast ewentualnej wizyty Simona w Moskwie, to, jak wyjaśniają z kól oficjalnych, w sprawie tej jeszcze nic nie zostało postanowione.

ZSRR. zaprosi min. Simona w najbliższych dniach?

LONDYN, (Pat). „Daily Telegraph" uważa za rzecz najzupełniej pewną, że w ciągu najbliższych dni rząd sowiecki oficjalnie zaprosi ministra Simona do Moskwy i że zaproszenie to zostanie przyjęte.

Sir John Simon zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie, a w drodze powrotnej także i w Pradze.

Dziennik przypomina, że od roku 1917 żaden minister angielski nie był w Rosji i nazywa obecne odwiedziny wydarzeniem historycznem.

WIZYTA SIMONA W WARSZAWIE I MOSKWIE PRZYCHYLNIE WIDZIANA WE FRANCJI.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że sygnalizowany przez prasę angielską projekt, według którego minister Simon w razie wyjazdu do Berlina udałby się również do Moskwy i zatrzymał w Warszawie, przyjęty był w Paryżu przychylnie.

Francja istotnie jest związana **mocnemi węzłami z Polską i Związkiem Sowieckim** i może tylko wyrazić zadowolenie z tego, że przedstawiciel innego wielkiego przyjacielskiego mocarstwa złoży im wizytę. Co więcej krok angielskiego ministra spraw zagranicznych podkreślić mógłby ogólny charakter układów londyńskich.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Dnia 22 b. m. pociągiem pośpiesznym przybył z Warszawy do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski z kilku oficerami Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Na dworcu powitali p. Marszałka przedstawiciele władz i wojska z inspektorem armji gen. dyw. Dąb Biernackim i z wicewojewodą Jankowskim w zastępstwie chorego wojewody Jaszczołta na czele. Pan Marszałek zamieszkał w pałacu Reprezentacyjnym.

Pogłoski o przyjeździe b. premjera Prystora do Litwy

Pisma ryskie i litewskie notują pogłoskę o spodziewanym jakoby wkrótce przyjedzie do Litwy b. premjera p. Aleksandra Prystora. Pisma litewskie zaznaczają, że p. premjer Prystor ma przybyć w sprawach prywatnych, ujmują jednak że te ostatnie słowa w cudzysłów.

Ze strony polskiej żadnego potwierdzenia ta wiadomość dotąd nie znalazła.

Zgon b. szefa Sowieckiej Republiki litewsko-biał. z roku 1919

Przed kilku dniami zmarł w Moskwie **W. S. Mickiewicz-Kapsukas,** b. szef litewsko-białoruskiej Republiki Sowieckiej, proklamowanej w styczniu 1919 r. po pierwszem zajęciu Wileńszczyzny przez wojska bolszewickie. Zmarły zajmował wysokie stanowisko w partji do śmierci. 19 b. m. u trumny jego pełniła wartę honorową delegacja Białorusi Sowieckiej, przybyła w tym celu z Mińska. Wieczorem tegoż dnia ciało zostało spalone w krematorjum.

Zaprzeczenie poselstwa łotewskiego

WARSZAWA. (Pat). W niektórych dziennikach polskich ukazała się niedawno wiadomość, jakoby władze łotewskie wydały polecenie zdjęcia w szkołach polskich w Dyneburgu ze ścian portretów Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych.

Poselstwo w Warszawie komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i że podobny wypadek nie miał miejsca.

Żałobna uroczystość w Paryżu



W Paryżu, tak samo jak w Brukseli, i przedtem w Ardenach, odbyła się żałobna uroczystość z powodu rocznicy tragicznego zgonu króla belgijskiego Alberta I. W Domu Inwalidów w Paryżu w obecności francuskiego ministra marynarki Pietri została urządzona żałobna akademja. Na zdjęciu — przed kościołem minister Pietri po akademji składa kondolencje księżniczce Sixte de Bourbon.

Szkopuł litewski we wschodnim systemie bezpieczeństwa

PARYŻ, (Pat). Korespondent Havasa donosi z Londynu: W związku z ostatnią notą sowiecką złożoną jednocześnie w Paryżu i Londynie, podkreślają tu, że sieć paktów międzynarodowych na wschodzie Europy stanowi już istotny **czynnik bezpieczeństwa.** Jednocześnie uważają, że dokonanoby **wielkiego kroku naprzód w tym kierunku, o ileby zaradzono brakowi jakiejkolwiek konwencji między Litwą a jej sąsiadami na południu i wschodzie.** Ta kwestja prowadzi w niektórych kołach dyplomatycznych do tłumaczenia pogłosek, wedle których o ileby ministrowie brytyjscy udali się z Berlina do Moskwy, to mogliby również z powrotem zatrzymać się w Warszawie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie między posłami Arciszewskim i Thonem

Wczoraj wieczorem ogłoszony został wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie pomiędzy pos. Arciszewskim z Kl. Narodowego a posłem Thonem z Koła Żyd. W skład sądu wchodzili pos. gen. Galica jako przewodniczący i posłowie Bogdani (BBWR.) i Jasiukowicz (Kl. Nar.) jako arbitry.

Sąd orzekł: 1) przemówienie pos. Thona na plenum Sejmu 6 listopada 1934 o ukrytych w budżecie na r. 1935-36 kilkunastu czy kilkudziesięciu miljonach zł. uprawniło pos. Arciszewskiego do poddania tego przemówienia ujemnej krytyce. Istotnie, pos. Arciszewski uczynił to na posiedzeniu komisji budżetowej, wszelako w słowach ostrych z użyciem m. in. określeń zbyt drastycznych („denuncjacja").

Nie mniej 2) wystąpienie pos. Arciszewskiego nie dawało pos. Thonowi żadnej rzeczowej podstawy do skwalifikowania tego wystąpienia następnie na łamach prasy mianem „ohydne oszczerstwo" i pokrzywdzenia w ten sposób pos. Arciszewskiego na czci.

Ś. † P.

STANISŁAW TUROWICZ

Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie

urodzony 26 października 1886 roku, zmarł 21 lutego 1935 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul Inflanckiej 5, na Zwierzyńcu, do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu odbędzie się w sobotę 23 b. m. o godz. 9.30.

Nabożeństwo Żałobne odprawione zostanie w tymże kościele o godz. 11-ej, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrządkach zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MATKA, SIOSTRA, BRAT i SZWAGIER.

Ś. † P.

STANISŁAW TUROWICZ

Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie

zmarł 21 lutego 1935 roku w wieku lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Inflanckiej 5, na Zwierzyńcu, odbędzie się w dniu 23 lutego 1935 roku o godz. 9.30 do kościoła św. Piotra i Pawła, poczem, po Nabożeństwie Żałobnem. nastąpi pogrzeb tegoż dnia na cmentarzu Antokolskim św. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia

PROKURATURA.

Gen. Knoll dowódcą O.K. Poznań

WARSZAWA. (Pat). Dowódcą okręgu korpusu Poznań mianowany został generał brygady Knoll, dotychczasowy d-ca 13-ej dywizji piechoty.

Poseł Wrona wydany sądom

WARSZAWA. (PAT). — Dziś pod przewodnictwem posła PODOSKIEGO obradowała komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej.

Przedmiotem obrad był, zreferowany przez posła BIERCZYŃSKIEGO (BBWR.) wniosek prokuratorski o zezwolenie na wydanie sądom posła WRONY (bez przynależności partyjnej) oskarżonego o fałszywe zeznania w sprawie autentyczności dokumentu wystawionego przez siebie byłemu posłowi Str. Lud Różańskiemu na kwotę 70 tys. zł.

Poseł Wrona przed władzami sądowemi zaprzeczył autentyczności tego dokumentu. Tymczasem prokurator na podstawie danych doszedł do wniosku ,że dokument jest prawdziwy i że szereg innych twierdzeń posła Wrony naogół nie zgadzają się z prawdą.

W toku dyskusji poseł KRYSA i CZERNICKI (Kl. Nar.) wystąpili przeciwko wydaniu.

W wyniku obrad uchwalono większością głosów wydać sądom posła Wronę.

Nieudany lot Willey Posta przez stratosferę

NOWY JORK, (PAT). — Lotnik Willey Post na samolecie „Winnie Mae" rozpoczął lot z Los Angeles do Nowego Jorku przez stratosferę.

NOWY JORK, (PAT). — Willey Post musiał lądować wpobliżu jeziora Munroe w Kalifornji. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

—oOo—

Anglja zainteresowuje się paktem wschodnim

LONDYN, (Pat). Reuter donosi: Rząd brytyjski porozumiewa się za pośrednictwem swoich przedstawicieli dyplomatycznych z rządami **niemieckim, włoskim i sowieckim zarówno jak i rządem francuskim.** Wprawdzie **nowe wyjaśnienie stanowiska Niemiec byłoby bardzo pożądane,** ale w obecnem stadjum sprawy **nie należy czekać na nową notę.**

Zapowiedź wizyty ministra Simona w Berlinie i Moskwie budzi ogólne zainteresowanie, chociaż nic jeszcze nie jest w tej sprawie formalnie zdecydowane. Ambasador brytyjski w Berlinie. jak mówią, **ustala ramy dyskusji, którą mógłby odbyć min. Simon z kanclerzem Hitlerem.** Są wskazówki. że kanclerz Hitler jest gotów do dyskusji zarówno o ogólnym planie jak i o układzie lotniczym. Simonowi prawdopodobnie towarzyszyć będzie jeszcze jeden minister.

Co się tyczy **paktu wzajemnej pomocy na wschodzie,** to tutejsze koła urzędowe sądzą, że istniejące pakty mogą stanowić podstawę pożyteczną dla przyszłych rokowań. **Trudności w chwili obecnej w sprawie paktu wschodniego wywołuje sprawa rękojmi militarnych. Celem działań mocarstw europejskich jest obecnie znalezienie formuły kompromisowej.** W. Brytanja w każdym razie przyjmie chętnie każdy plan, który może doprowadzić do układu. W kołach nieurzędowych sądzą, że rząd brytyjski zapozna się bliżej niż poprzednio z trudnościami, aby doprowadzić do zakończenia łańcucha paktów dla bezpieczeństwa Europy wschodniej.

Proboszcz na czele rozruchów

BIAŁOGRÓD, (PAT). — We środę we wsi Sibinje w Chorwacji wpobliżu miasta Brod doszło znowu do krwawych rozruchów. Żandarmerja strzelała do włościan, przyczem padło 5 zabitych i wiele osób jest rannych.

Miejscowy proboszcz, który stał na czele rozruchów został aresztowany i zasuspendowany przez władze kościelne.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (PAT). — W piątek w ostatnim dniu ciągnienia państwowej loterji klasowej główna wygrana w sumie 100 tys. zł. padła na Nr. 161.896.

Posiedzenie Senatu we środę

WARSZAWA. (Pat). Marszałek Raczkiewicz wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na dzień 27 b. m. o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie generalnego referenta o preliminarzu budżetowym na rok 1935 —

Aresztowania wybitnych członków partji nar.-socjalist. w Rzeszy?

Pisma litewskie (z Klajpedy) donoszą z Berlina o nowych licznych aresztach osób zajmujących poważne stanowiska w partji i w rządzie. Podobno aresztowani zostali m. in. **dr. Joachim Gercke,** kierownik urzędu rasowego w Min Spraw Wewn. Rzeszy; **v. Zeppelin**, adjutant Min. wyżywienia dr. Darré; **baron v. Mumm,** bliski współpracownik szefa protokułu w Min. Spr. Zagr. hr. Bassewitza; **radca Giesevins,** szef propagandy nadprezydenta Prus Wschodnich Kocha, który uchodzi za zwolennika radykalnego kierunku w partji. Pozatem niewiadomo gdzie przebywa od dłuższego czasu dyrektor ministerjalny **dr. Nicolai** z Min. Spr. Wewn., specjalista od spraw konstytucyjnych.

Pogłoski o tych aresztowaniach kursują już od paru tygodni. Zaprzeczenia ze strony oficjalnych czynników niemieckich dotąd nie było.

Czy Taraszkiewicz żyje?

TASS zaprzecza wiadomościom o rozstrzelaniu

MOSKWA, (Pat). Wedle informacyj agencji TASS, wiadomości rozpowszechniane przez prasę polską na temat aresztowania i rozstrzelania w Mińsku znanego działacza politycznego białoruskiego Taraszkiewicza nie odpowiadają prawdzie.

Uroczystości drezdeńskie ku czci Chopina

DREZNO (PAT). — W stolicy Saksonji w Dreźnie odbyła się dziś wielka uroczystość ku czci Fryderyka Chopina. — Około godz. 13 ambasador Lipski, prezydent Warszawy Starzyński, wiceprezydent Krakowa Skoczylas, konsul w Lipsku, prof. Jachimecki, inż. Synek, członkowie ambasady i konsulatu a ze strony niemieckiej wielu dygnitarzy na czele z namiestnikiem Saksonji Mutschmannem rządem saskim w pełnym składzie i nadburmistrzem Zoernerem zebrali się w muzeum historycznem w namiocie tureckim, zdobytym w bitwie pod Wiedniem.

O godz. 13.30 udał się pochód z muzeum historycznego przed dom przy ul. Neumarkt 1, w którym przed 100 laty mieszkał Fryderyk Chopin.

Po odegraniu fanfar przemówił nadburmistrz Zoerner. Przypomniał on, że Polskę i Saksonję łączyły w przeszłości wspólne przeżycia. Przeżyliśmy długi okres pod wspólnymi monarchami. Wspaniałe pamiątki z czasów tej epoki są tego świadectwem. Oglądał je również Chopin. W 125-tą rocznicę Drezno postanowiło odsłonić tablicę pamiątkową w miejscu, gdzie jego przeżycia były bodźcem dla powstania jego arcydzieł sztuki.

Przed rokiem wodzowie Polski i Niemiec postanowili wprowadzić stosunki między naszymi narodami na nową drogę, drogę przyjacielskiego porozumienia. Nic nie może pokojowego dzieła naszych narodów lepiej wzmocnić i utrwalić jak pielęgnowanie historycznych pamiątek. Drezno, miasto sztuki i muzyków uważa za zaszczyt, iż mu przypadła rola pośrednika między narodami.

W zakończeniu Zoerner zwrócił się do prezydenta Starzyńskiego z prośbą o odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w fasadę domu przy ul. Neumarkt 1. Napisane na niej jest po niemiecku: „*W tym domu mieszkał i tworzył Fryderyk Chopin*".

Prezydent Warszawy Starzyński przypomniał, że okres pobytu Chopina w Dreźnie, w którym stworzył część swoich arcydzieł, zbiegł się z okresem zbliżenia Warszawy z Dreznem, kiedy to w Dreźnie szukali schronienia wybitni Polacy. Dziś Drezno postanowiło uczcić Chopina, oddając hołd zarazem kulturze narodu, który go wydał, za co prezydent Starzyński serdecznie dziękuje.

Abisynja nie przygotowuje się do obrony

LONDYN. (PAT). — Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeby, że rokowania włosko-abisyńskie o utworzenie strefy neutralnej pomiędzy Ual-Ual i Gerloghubi, gdzie doszło ostatnio do zajść zbrojnych, nie posunęły się naprzód. Rząd abisyński wystosuje zapewne nową notę, aby uzyskać przyśpieszenie rozstrzygnięcia sporu i domagać się będzie powołania sądu rozjemczego.

Rząd abisyński jest poinformowany o wysyłkach sił zbrojnych włoskich i amunicji do Afryki Wschodniej, ale nie przedsiębierze żadnych zarządzeń w odpowiedzi na to, chcąc w ten sposób złożyć wobec Ligi Narodów odpowiedzialność za wydarzenia na Włochy i obarczyć Ligę Narodów troską o sprawiedliwe uregulowanie sprawy.

Japonja staje w obronie Abisynji

RZYM, (Pat). Ambasador Japonji w Rzymie udzielił korespondentowi agencji Reutera wywiadu, w którym stwierdził że nie ulega wątpliwości, że w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Abisynją a Włochami, Japonja w jakikolwiek sposób udzieli pomocy Abisynji.

Plotki publicysty francuskiego o tajnych układach polsko-japońskich

PARYŻ, (PAT). — Publicysta Bardoux w „Le Temps" twierdzi, że układ londyński z dnia 3 lutego nie doszedłby do skutku, gdyby w Foreign Office nie podzielano pewnych obaw, aby konflikt na Pacyfiku nie wywołał wpływu na jedność a może nawet na pokój w Europie.

Już teraz Polska pozwoliła się nieroztropnie wciągnąć w orbitę Japonji. Nie zadowalając się podpisaniem z Japonją tajnego układu defensywnego oraz konwencji o dostawach broni i amunicji, dokładnie wzorowanej na analogicznej konwencji z Rzeszą Niemiecką, rząd polski stara się zacieśnić również węzły gospodarcze z Japonją. 35 firm polskich będzie wkrótce dysponowało w Charbinie bankiem polskim, który będzie pierwszym bankiem zagranicznym zarejestrowanym wedle nowej ustawy bankowej w Mandżurji.

CZY ZMIERZCH BIAŁEJ RASY?

Konflikt włosko-abisyński jest tylko fragmentem bardziej imponującego widowiska.

Formalnie — jak widać — Włochy są stroną zaczepną. W samej rzeczy — w wyniku ekspedycji włoskich wojsk na abisyńskie terytorjum odbywa się wymiana strzałów. Włochy uparcie utrzymują, że starcie wynikło nie na abisyńskiem, lecz na włoskiem terytorjum. I zamiast tego, by odwołać się do sądu polubownego, przewidzianego we włosko-abisyńskim „układzie o wiecznej przyjaźni" (znane są te „wieczne przyjaźnie" w historji świata!), Włochy mobilizują dwie dywizje i pobrzękują orężem...

Trudno, oczywiście nazwać to postępowanie Włoch wyrazem szczególnego pokojowego usposobienia.

Ale w istocie — pomimo całej paradoksalności sytuacji — **Włochy rzeczywiście znajdują się w stanie obronnym!**

Zinowjew w czasie wojny światowej napisał książkę p. t. „Wojna światowa i socjalizm". W książce tej są niektóre b. interesujące rozdziały. W szczególności Zinowjew dowcipnie wykazuje problematyczność pojęcia „wojna obronna". Na przykładzie wojny włosko-abisyńskiej w 1896 r. dowodzi m. in., że formalny napastnik może toczyć w istocie wojnę obronną.

W danym wypadku formalnie stroną napadającą są Włochy. Ale napad we właściwym czasie jest najlepszą obroną, jak mówią Niemcy: „Der Hieb ist die beste Parade!".

Sytuacji Włoch (i nietylko Włoch) zagraża w świecie kolonjalnym ogromne niebezpieczeństwo i jeżeli we właściwym czasie gniazdo buntu przeciwko władztwu białej rasy nie zostanie wypalone, to dni tego władztwa będą policzone.

30 grudnia pisałem na tem miejscu **o ręce Japonji w Abisynji.** Sama przez się Abisynja ze swemi 800.000 karabinami, 6 czołgami i 8 aeroplanami jeszcze nie przedstawia poważnego niebezpieczeństwa. Ale jeżeli Japonja zasiądzie w Abisynji (a oznaki potemu istnieją) i postawi Abisynję na nogi, to sytuacja za lat kilka może radykalnie się zmienić. W ten sposób **napad na Abisynję w chwili obecnej jest w istocie obroną przeciw Japonji.**

Pewien fakt z czasów ostatnich z całą wyrazistością odsłonił rękę Japonji w Abisynji: japoński poseł w Rzymie Sigamura oświadczył włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, według komunikatu United Press, że **Japonja zdecydowanie przeciwstawi się wszelkiej okupacji Abisynji.** To znaczy, że „niezależna Abisynja" faktycznie znajduje się pod protektoratem Japonji.

Rozumie to Mussolini, ale nie rozumie tego jeszcze wielu europejskich działaczy. Oto dlaczego antagonizm europejskich państw kolonjalnych może jeszcze uratować Abisynję. Inaczej miałaby się rzecz, gdyby zainteresowane europejskie państwa zdobyły się w tym wypadku na akt solidarności, który w negatywnym sensie można byłoby oczywiście nazwać „solidarnością zbójecką". Nie chodzi jednak o etyczną ocenę odpowiednich posunięć mocarstw europejskich w świecie kolonjalnym. Jesteśmy w obliczu faktu światowej polityki pierwszorzędnej wagi, którego całe znaczenie odczuwają najbezpośredniej ci przedstawiciele białej rasy, którzy stykają się twarzą w twarz z przedstawicielami ras kolorowych, jak np. południowo-afrykański premjer gen. Smuts.

Jego enuncjacje, wywołujące w niektórych sferach Europy dziwne wrażenie, są **wołaniami rozpaczy** przedstawiciela nielicznej warstwy **białych panów**, którzy obawiają się (nie bez podstaw), że czarne i żółte morze świata kolonjalnego przyjdzie w ruch i wówczas — biada białym!

Gen. Smuts dlatego właśnie i domaga się maksymalnych ustępstw na korzyść Niemiec, by zapobiec temu, że Niemcy w nadchodzącej walce ras okazałyby się po stronie żółtej i czarnej rasy przeciw władztwu białej rasy nad światem, co przeczyłoby wprawdzie aryjskim teorjom Trzeciej Rzeszy, ale bynajmniej nie jest niemożliwe. Gen. Smuts dobija się angielsko-amerykańskiej aktywności w walce przeciw japońskiej politycznej i ekonomicznej ekspansji. Przesłanką zwycięskiego skoncentrowanego ataku na pozycje japońskie jest jednak solidarność białej rasy. Tymczasem na przykładzie Abisynji widzimy zupełnie inne zjawisko.

Sam pokojowy imperator Abisynji, chociaż teoretycznie jest samowładcą, w samej rzeczy jednak bynajmniej nie jest jedynym panem kraju. Panami sytuacji na miejscach są możnowładcy — wodzowie plemion, którzy rozniecają nienawiść przeciw obcokrajowcom. Przyczem ciekawe jest, że to **podszczuwanie skierowane jest tylko przeciw Włochom i Francuzom,** wówczas gdy inni obcokrajowcy: Amerykanie, Niemcy, Anglicy, Turcy, Grecy, Japończycy, Węgrzy, w rękach których faktycznie znajduje się przeważająca część handlowo-przemysłowego życia Abisynji, — nie są narażeni na żadne napaści.

Anglja zajmuje pozycję zapobiegawczego pośrednika, w istocie leje wodę na japoński młyn, w tym czasie, gdy solidarna i zdecydowana akcja europejskich mocarstw mogłaby jeszcze wyprzeć Japończyków z Abisynji.

To oczywiście, nie jest wypadkowe, jak nie wypadkową była pozycja Anglji na londyńskiej morskiej konferencji, gdzie Anglja nie poparła w zupełności Stanów Zjednoczonych przeciw Japonji.

Obserwator.

Przybysz w sprawie „przybyszów"

W dalszym ciągu dyskusji na temat „przybyszów" zamieszczamy poniżej opinje jednego z wyższych przedstawicieli administracji państwowej na naszych ziemiach. **(Red.)**

Sprawa poruszona na łamach „Kurjera Wileńskiego" jest bardzo ważna i powiedzmy delikatnie okrywana wstydliwie listkiem figowym. Należy ustalić pewne fakty i wysnuć z nich należyte wnioski.

Przedewszystkiem na Ziemie Wschodnie musi być przysyłany element doborowy i chętny do pracy na tym terenie.

Tymczasem działo się dawniej rozmaicie. Władze, od których zależy przeznaczenie pracownikowi miejsca służby — powiedzmy szczerze — w dawnych latach uważały Ziemie Wschodnie za teren odpowiedni do pracy dla tych, których na innym terenie uważano za niezbyt dobry nabytek.

Następnie w poważnej części przenosi się na teren Ziem Wschodnich może bardzo wartościowe jednostki, jednak wbrew ich woli dla „dobra służby".

Tak jedni jak i drudzy nie są pożądani na naszym terenie. „Dobro służby" to pojęcie bardzo rozciągliwe. Jednakowoż nawet najbardziej wartościowy człowiek załamie się, gdy każą mu pracować w środowisku mu nieznanem, gdy tęskna myśl jego biegnie do stron rodzinnych, gdy ma poczucie wyrządzonej mu niepotrzebnie krzywdy, gdy nie ma uznania dla swej pracy, wreszcie, gdy ma pełną świadomość owocniejszych wyników swej pracy na znanym sobie terenie.

Czy można żądać od kogoś przywiązania do najpiękniejszej choćby nawet Ziemi Rzeczypospolitej — gdy ten przywiązany jest tylko do swych stron rodzinnych? Gdy zna dobrze warunki pracy tam, gdzie się urodził i wychował, a nie zna tam, gdzie musi pracować? Czy przymus jest najlepszą formą pobudzenia miłości odnośnej ziemi?

Czy można dziwić się „Wileńczukowi", że bardziej ceni i kocha Swego Wileńczuka, niż „Galiciaka"? Nic też dziwnego, że „przybysz" w pierwszym roku pracy na nowym terenie czuje się bardzo źle.

Faktem jest jednak, że po upływie pewnego czasu (na Wileńszczyźnie dłuższego) **społeczeństwo miejscowe ustosunkowuje się pozytywnie do ludzi wartościowych i sercem za serce płaci.**

Różnice dzielnicowe były, są i będą. Nie może być jednak mowy o nienawiści dzielnicowej. Głupi ludzie są wszędzie i ci sieją niezgodę, stwarzają problemy „przybyszów" i niepotrzebnie generalizując sporadyczne wypadki, zamącają atmosferę.

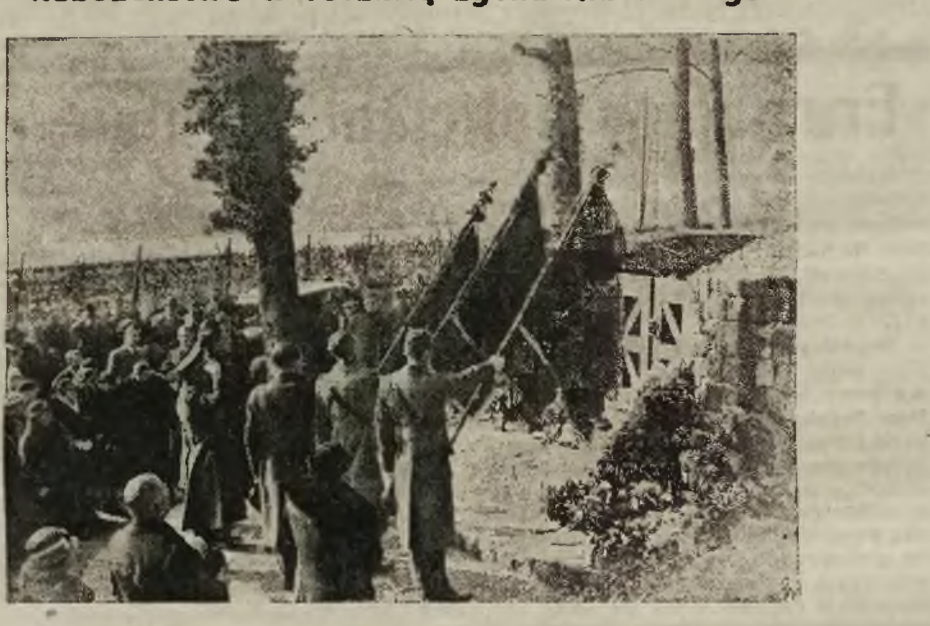
Należałoby dążyć do urzeczywistnienia następujących postulatów:

1) by na Ziemie Wschodnie przysyłano element doborowy, — gdyż Ziemie Wschodnie to nie kolonje karne,

2) by nie przenoszono nikogo wbrew woli,

3) niech społeczeństwo piętnuje jednostki bezwartościowe, a nie wolno uogólniać zarzutów. **G.**

Nabożeństwo w rocznicę zgonu Alberta I-go



„Dziecko wsi polskiej"

Wieś staje się przedmiotem coraz szerszych zainteresowań. Zagadnienia natury społecznej, gospodarczej, oświatowej, związane z życiem ludności wiejskiej, poruszane są w prasie codziennej i perjodycznej, w czasopismach ogólnych i specjalnych. Mniej stosunkowo uwagi poświęcano dotąd wsi z naukowego punktu widzenia. Odrębności bytowania wsi, warunki jej rozwoju — stosunek do całokształtu życia społecznego — to dziedzina niemal nietknięta przez naukową literaturę. Tem silniej akcentować należy każde pojawienie się pracy, rzucającej pewne światło na zbyt mało znane nam sprawy.

Pracą taką jest „Dziecko wsi polskiej" *), pierwsza, w tak rozległym zakresie dokonana próba charakterystyki wiejskiego dziecka. Składa się ona z części teoretycznej, opracowanej przez M. Librachową i S. M. Studenckiego i zawierającej syntezę i oświetlenie materjałów, dostarczonych przez poszczególne charakterystyki regjonalne, dokonane przez nauczycieli szkół powszechnych w różnych dzielnicach naszego kraju i stanowiące drugą część książki.

Praca ta ze względu na swój charakter należy zarówno do literatury psychologicznej jak i społecznej. Nie będę tu dawała jej naukowo — psychologicznej oceny stanowiącej przedmiot zbyt specjalny. Społeczna natomiast wartość „Dziecka wsi polskiej" zasługuje na to, aby z pracą tą zapoznał się jaknajszerszy ogół czytelników, ten zwłaszcza ogół, wśród którego „rozpowszechnionym jest pogląd, że dziecko wiejskie ustępuje pod względem umysłowym dziecku miejskiemu", że jest ono tępe, ciężkie, powolne w rozwoju.

Przyznając, że w zachowaniu się dzieci wiejskich występują pewne cechy, wyróżniające je napozór niekorzystnie w stosunku do dzieci miejskich, przestrzega p. Librachowa przed zbyt pochopnem wyciąganiem wniosków tyczących się psychiki dziecka bez należytego uwzględnienia odrębności otaczającego je środowiska i jego wpływów. Zupełnie słusznem jest przypuszczenie, że „dziecko miejskie na wiejskiem podwórku zachowywałoby się równie niemądrze, jak wiejskie na ulicy miasta, lub miejskiem podwórku".

Dążeniem autorów „Dziecka wsi polskiej" jest uwydatnienie pewnych typowych dla dziecka wiejskiego cech fizycznych i duchowych na tle środowiska przyrodniczego, gospodarczego i społecznego.

Jakkolwiek niejednolitość opracowań poszczególnych charakterystyk przez różnych autorów utrudnia zorjentowanie się w nagromadzonym materjale (z czego zresztą redaktorzy książki zdają sobie dobrze sprawę) to jednak braki te wynagradza bogactwo spostrzeżeń zawartych w regjonalnych charakterystykach, oraz umiejętne wykorzystanie ich w części teoretycznej nietylko jako postawienie pewnych zagadnień społecznych ale nawet i próba rozwiązania ich na pewnym przynajmniej odcinku.

Ogólnie znanym jest fakt, że wieśniak nie rozczula się nad swojemi dziećmi, że niejednokrotnie dba on mniej o nie, niż o swój inwentarz. Nic natomiast nie wiemy o tem jak reaguje dziecko wiejskie na brak ciepła i uczucia w atmosferze domowej. Czy istotnie odczuwa go ono, jako pewien niedostatek duchowy? U niewielu bardzo dzieci znaleźć można odpowiedź na to pytanie, gdyż samo jej sformułowanie nie leży zapewne w sferze ich świadomości. Ale życzenie, wyrażone przez jedną małą dziewczynkę z Pokucia starczy przerażającą swą wymową za wszelkie wywiady: „Chciałabym być krową i dawać mleko, bo wtedy byłoby mi dobrze w domu".

Wiemy również wszyscy, że dziecko wiejskie od 6-go, a nawet od 5-go roku życia jest siłą roboczą w domu, kopie kartofle, pasie krowę, pilnuje młodszego rodzeństwa. Czy zdajemy sobie jednak sprawę jakie są następstwa przedwczesnego wciągnięcia dziecka w jarzmo bardzo ciężkich nieraz obowiązków? Stanowczo nie! Są tacy nawet, którzy uważają współpracę dziecka z dorosłymi jako dodatni czynnik wychowawczy. Zapewne, ale w pewnych określonych granicach. W życiu niejako dziecka są one zawsze przekraczane przez rodziców. P. Librachowa określa taki stosunek doro-

*) Praca zbiorowa pod redakcją Marji Librachowej. Bibljoteka dzieł Pedagogicznych. Nakładem „Naszej Księgarni". Warszawa 1934.

UCZENI O DUNIKOWSKIM

Prasa francuska i światowa zajmuje się kwestją wynalazku inż. Dunikowskiego, który w ten czy w inny sposób wyciąga, jak twierdzi, złoto z ziemi i piasku.

Narazie fascynuje i interesuje publiczność sama możliwość „fabrykacji" złota, urzeczywistnienie dawnych marzeń średniowiecznych alchemików i ich późniejszych następców. Przychodzi tu na pamięć i ów słynny J. F. Böttger, który obiecał Augustowi Mocnemu, fabrykować złoto i dla tem pewniejszego urzeczywistnienia obietnic, dla utrzymania w sekrecie tak drogocennej metody „został na rozkaz króla uwięziony w twierdzy Königstein. Przebywał Böttger jako więzień królewski lat czternaście w murach fortecy, pracował usilnie i daremnie nad fabrykacją złota, aż wreszcie w 1708 roku udało mu się z wypalonej glinki otrzymać... porcelanę, której pierwsza w Europie fabryka została założona w Miśnji.

Dzisiaj rozporządza nauka innemi zupełnie, rzecz oczywista, środkami, w stumilowych butach pędzi naprzód technika, a jednak przeważa sceptycyzm i ostrożność w orzeczeniach i osądach uczonych, fachowców, których zdania i opinji zasięgają dziennikarze żądni poinformowania ogółu.

JEŻELI ZOSTANIE SPRAWDZONE...

Opinja i nieliczni fachowcy postawieni zostali przed faktem dokonanym: inż. Dunikowskiemu udało się wyciągnąć drobinki złota z poddanej działaniu promieni, jak je nazywa „Zet", ziemi.

Ale... tych „ale" nasuwa się krytycznie nastawionym fachowcom i uczonym bardzo wiele. Na łamach paryskiego dziennika „Le Journal" ukazał się wywiad z dyrektorem Szkoły Centralnej w Paryżu, p. Leonem Guillet.

— Co pan myśli, dyrektorze, o wynalazku inż. Dunikowskiego? — zadał pytanie reporter Journal'u.

— Narazie nic — odparł dyr. Guillet.

— Ale on produkuje złoto.

— Owszem, czytałem o tem, ale mogę stwierdzić tylko to, że podczas próby w naszej obecności nic wyprodukował ani odrobiny.

Należy przypomnieć, że dyr. Guillet należał do grona ekspertów, którzy przeprowadzali próby z aparatem Dunikowskiego rok temu — próby nieudane.

— Są jednak realne wyniki — ciągnie reporter.

— Uznam, jeżeli zostaną sprawdzone.

Tyle p. Guillet, który jest wysoce krytycznie nastawiony wobec wynalazku Dunikowskiego.

„WYNALAZEK DUNIKOWSKIEGO JEST NIEPOŻĄDANY".

Pod innym znów kątem widzenia rozważa sprawę produkowania złota profesor ekonomji politycznej w Sorbonie paryskiej, p. M. Truchy.

— Nie znam wynalazku p. Dunikowskiego — mówi prof. Truchy — nie mam więc żadnego zdania o nim. Ale gdyby przyjąć hipotezę fabrykacji złota za rzecz pewną, gdyby przyjąć można było jako pewnik, że w ten sposób zwiększy się niesłychanie ilość światowych zapasów złota, sądzę, że pierwszym skutkiem i to bardzo groźnym byłoby szybkie zdeprecjonowanie złota, jako miernika wartości. To z jednej strony; z drugiej zaś bylibyśmy świadkami fantastycznego wzrostu wszystkich cen. W rezultacie znaleźlibyśmy się wobec prawdziwego przewrotu monetarnego a nawet społecznego. Trzebaby było wówczas uciec się do poszukiwań innego miernika wartości niż złoto, co — przyzna pan — nie byłoby łatwe i nie ulżyłoby ludzkości w jej zmaganiach z kryzysem.

— Co się tyczy Francji — ciągnie profesor — musielibyśmy uciec się do środków nadzwyczajnych, skoro Bank Francji obowiązany jest na mocy ustawy z 1928 r. do kupowania złota.

— Można nawet przypuszczać — mówi profesor — iż chaos wywołany napływem i nadmiarem złota, zmusi państwa do zawarcia konwencji międzynarodowej, ograniczającej produkcję złota.

— Mojem zdaniem — kończy prof. Truchy — wynalazek Dunikowskiego jest niepożądany.

R. G.

Z wystawy samochodów w Berlinie



Na wystawie samochodowej w Berlinie wystawiono cały szereg nowości w konstrukcjach samochodowych. Na ilustracji: u góry urządzenia do ścieśnienia gazów samochodów ciężarowych; u dołu: urządzenie kotłowe parowego autobusu.

Fruwający policjant reguluje ruch

Ostatnią sensacją Londynu jest autożyro, unoszące się nad City i wiszące godzinami całemi nad niem, jak gdyby było przywiązane na nitce do nieba. Aeroplan typu autożyro należy do Scotland Yardu i używany jest jako posterunek obserwacyjny dla regulowania komunikacji w śródmieściu.

Regulacja ruchu w Londynie, a zwłaszcza w City, należy do najtrudniejszych zadań, jakie ma przed sobą policja. Z inicjatywy ministra Hore Belisha, który przejawił już dużo dobrych chęci i wprowadził w życie śmiałe pomysły, postanowiono wprowadzić stały posterunek „na niebie", o ile się tak wyrazić można, wychodząc ze słusznego założenia, iż przy tak wielkim ruchu pojazdów, jaki jest w mieście, regulacja da się przeprowadzić tylko w tym wypadku, jeśli widnokrąg regulującego ruch posterunku będzie obejmował nietylko jeden róg ulicy, czy nawet skrzyżowanie kilku ulic, lecz całą dzielnicę. Albowiem jeśli gdzieś następuje zatamowanie ruchu, przywrócenie ładu może nastąpić szybko tylko wówczas, gdy obserwator dostrzeże ten punkt, w którym nastąpiło zahamowanie.

Posterunkowy na rogu kilku przecznic widzi już tylko skutek czegoś, co się stało gdzieindziej, dalej nie sięga jego wzrok. Objąć zgóry całą sytuację, wypatrzeć odrazu miejsce, gdzie znajduje się przyczyna zatoru, to może uczynić tylko ten, który zgóry obserwuje i ogarnia dużą szachownicę ulic. Dlatego też z inicjatywy min. komunikacji i zarządu City wprowadzono stały posterunek powietrzny, który przy pomocy radjo-aparatu komunikuje się ze wszystkiemi posterunkami policyjnemi na ulicy. Zadanie swoje wypełnia obserwator z autożyro, wiszącego nad City, ku ogólnemu zadowoleniu.

Or.

Wśród pism

— Ukazał się styczniowy numer **„Drogi"** i zawiera, jak zwykle bogatą i urozmaiconą treść.

Otwiera numer artykuł Bolesława Wścieklicy p. t. „Polityka gospodarcza wobec Ziem Wschodnich", w którym autor rozwija ekonomiczną sprawę kresów na bogatem tle antropogeograficznem. Marjan Piechal drukuje trzeci dialog o Adamie Skwarczyńskim p. t. „Anioł i Jakób", zawierający dialektyczny rozbiór ideowych założeń Skwarczyńskiego. Stefan Mękarski pisze o „Sprawie Lwowa" i o roli tego miasta we współczesnej rzeczywistości państwa polskiego, opierając się na przyszłych dziejach Lwowa. Konrad Górski w artykule „Rola młodzieży współczesnej" omawia zagadnienie światopoglądu młodzieży współczesnej z punktu widzenia katolicyzmu. Sen. Emil Bobrowski publikuje pierwszą część dokumentów, dotyczących sprawy sądu nad Stanisławem Brzozowskim, których ogłoszenie musi się stać podstawą dalszych badań nad wyświetleniem tej bolesnej i skomplikowanej sprawy; praca jego nosi tytuł: „Sprawa Stanisława Brzozowskiego. Akta Sądu Obywatelskiego".

W części literackiej ostatni zeszyt „Drogi" przynosi pomysłową jednoaktówkę awangardowego dramaturga angielskiego Lorda Dunsany'ego p. t. „Błyszcząca brama" w przekładzie Zofji Siwickiej, oraz wiersze Mieczysława Jastruna i Artura Rzeczycy.

Zamykają numer omówienia książek, oraz polemika Tadeusza Piniego z Z. Zaniewickim o popularne wydanie Norwida.

— Ukazał się już zeszyt I. t. V miesięcznika **Polityka Narodów.** Treść zeszytu nast.: Argus: Problemy Wielkobrytyjskie. Henryk Batowski: Zatarg Albańsko-Grecki. Przeglądy polityczne: Chronologja wydarzeń w grudniu 1934 r., Miesięczny przegląd polityczny, Sytuacja wewnętrzna w Niemczech, Sytuacja wewnętrzna w Z. S. R. R. Przegląd wydawnictw.

— Piętnastolecie odzyskania morza 1920 — 1935. Nakładem i pod redakcją Komitetu Wydawniczego uczestników walk o niepodległość. Wilno 1935. Str. 16+1 kl. Piętnastolecie odzyskania dostępu do morza postanowili wydawcy wykorzystać dla propagandy polskiego morza i polskiej floty wojennej. Większość artykułów poświęcona jest zagadnieniom marynarki wojennej oraz instytucjom, mającym za zadanie gromadzenie funduszów na ten cel (Fundusz Obrony Morskiej i Liga Morska i Kolonjalna). Artykuły „Polska Flota Wojenna" i „Polska marynarka handlowa" informują o stanie tych flot. Większość artykułów nie jest podpisana przez autorów, niewiadomo czy są to materjały redakcyjne czy przedruki. O „Wilnianach w zamorskich kolonjach" pisze St. Brzostowski, o „Morzu i Psyche" prof. St. Władyczko. Na końcu próbka bibljografji morza w porządku alfabetycznym autorów, a nie z punktu widzenia rzeczowego, jakby należało. Okładka J. Andrzejewskiego na poziomie gazetek szkolnych. (m)

— Wyszedł z druku Nr. 1 (rok III) czasopisma morskiego **„Szkwał"**, wydawnictwa Akademickiego Związku Morskiego R. P. (Widok 10, „L. M. K.").

Na obszerną i ciekawą treść, zilustrowaną estetycznie i bogato, składają się m. in.: „Fragment z odczytu p. min. inż. E. Kwiatkowskiego", — dział poświęcony nowemu w Polsce jachtingowi lodowemu (artykuły: „Żeglarstwo na lodzie", „Dlaczego ślizg lodowy biegnie prędzej od wiatru", i in.), — dział literacki pod red. Zbigniewa Jasińskiego (art.: „Pionierzy morza w naszej prasie", Jerzy Szarecki — sylwetka zmarłego marynisty, kolumna poezyj, recenzje i in.), — dział ideologiczny Ak. Zw. Morskiego („Projekt organizacji sekcyj handlowo-morskich", „Zagadnienie kolonjalne, a młode pokolenie", „Nadsporty", „O obliczu AZM-u" i in.), — dalej dział „Wspomnień i reportażów" morskich: („Na lodach jeziora Narocz", „Majaki egzotyczne", „1.400 mil na jachcie „Nike II", i inn.).

Cena pojedyńczego egz. „Szkwału" — 60 gr. Do nabycia w kjoskach i księgarniach.

słych do dzieci, jako „rabowanie dziecku jego dzieciństwa".

Skrócenie okresu rozwojowego dziecka przez narzucenie mu pracy przerastającej jego siły odbija się zgubnie na jego życiu duchowem, następuje bowiem zahamowanie wszelkich jego popędów do wyżycia się, osłabienie zainteresowań, wreszcie powolny zanik tychże. Atmosfera domowa o małej dozie uczuciowości źle wpływa na kształtowanie się uczuć społecznych.

Jeśli do tego dodamy niedostateczne z reguły odżywianie dzieci nawet u zamożnych gospodarzy, fatalne warunki mieszkaniowe uświadamiające dzieciom przedwcześnie różne strony życia, niską przeważnie moralność i obyczajowość, to dziwić się nie można, że poszczególne charakterystyki regjonalne skreślone są naogół w dość ciemnych barwach. Zdarzają się oczywiście i światła wśród tych cieni i to dość częste.

Tak więc np. postać dziecka z północnej Wileńszczyzny (scharakteryzowane przez Lidję Muchównę i Józefa Milenkiewicza) mimo, że owiana pewną melancholją pociąga jednak wieloma zaletami, czy to wrodzonemi, czy nabytemi w szkole. Z natury uczuciowe i tkliwe (nawet w stosunku do zwierząt, czego nie spotyka się w charakterystykach dzieci z innych dzielnic), nie mając w domu dostatecznej atmosfery miłości, skierowuje ono do nauczyciela swoją przyjaźń i sympatję. I jedynie ten nauczyciel, który nie zrazi sobie dziecka oschłością i szorstkością ma wpływ na kształtowanie jego duchowej istoty. Po dość krótkim pobycie w szkole dziecko staje się ufne, życzliwe, solidarne, skłonne do ofiar. Pozatem ma ono silne poczucie sprawiedliwości, jest wytrwałe w dążeniach i odważne.

Ujemne właściwości dziecka z północnej Wileńszczyzny oceniane są przez autorów jego charakterystyki w ścisłym związku ze środowiskiem (należy przyznać, że większość autorów stoi na temże samem stanowisku). Ociężałość umysłowa, brak polotu i brak zdolności do abstrakcyjnego myślenia — właściwe zresztą wszystkim dzieciom miejskim — stają się zupełnie zrozumiałe na tle monotonji życia wiejskiego i braku rozmaitości wrażeń.

Zrozumiałym również jako rezultat wpływu otoczenia, lecz zarazem przerażającym objawem jest pijaństwo wśród dzieci. 85 proc. dzieci w północnej Wileńszczyźnie pije wódkę i piwo!

Niestety, tenże sam objaw spotykamy na Śląsku, w środowisku społecznem całkowicie odrębnem od wileńskiego. Na 84 dzieci w starszych oddziałach szkoły tylko 6 nie znało smaku alkoholu. Na Śląsku również nałóg pijaństwa b. silnie rozwinięty jest wśród dorosłych, co wydaje się dziwnem, wobec wielkiej ilości organizacyj oświatowo-kulturalnych. Nie będę tu przytaczała wywodów autora, wnikających głęboko w przyczyny tego zjawiska, podkreślam je tylko jako jeden dowód więcej potężnego oddziaływania środowiska społecznego na kształtowanie się osobowości dziecka.

Jakże słusznym jest pogląd p. Librachowej, że rozwój indywidualnych możliwości dziecka zależnym jest tylko częściowo od szkoły dominujące zaś znaczenie mają tu warunki domowe i stosunki społeczne, te zaś zmienić się tylko mogą naskutek daleko sięgających reform w życiu społeczno-gospodarczem.

Ale nawet i przy obecnym stanie rzeczy możliwą jest racjonalna opieka społeczna nad dzieckiem i ochrona jego dzieciństwa. Jak wielkie znaczenie miałaby dla dziecka wiejskiego reforma systemu pasania inwentarza; wszak obecnie z reguły niemal **każde** dziecko pasie swój inwentarz, czy to pospołu z innemi dziećmi na wspólnem pastwisku, czy też każde oddzielnie, na przydrożach i miedzach lub nad rowami.

Jak poważną rolę odegrałoby organizowanie przedszkoli, lub też rozpoczynanie obowiązku przedszkolnego o rok wcześniej, z tem, że rok ten upodobniony byłby do przedszkola.

Byłyby to oczywiście tylko doraźne środki radykalne polepszenie doli wiejskiego dziecka, jest ściśle uzależnione od całokształtu zjawisk życiowych wsi jako grupy społecznej i od ustosunkowania się ich do współczesnej kultury, liczącej się, niestety, wyłącznie z potrzebami życia miejskiego.

Dr. Janina Klawe.

Zjazd Członków Wil. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych

W dniu 10 marca 1935 r. w sali Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego odbędzie się doroczny zjazd członków Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-ej r. Porządek dzienny obrad zjazdu jest następujący:

1. Otwarcie zjazdu i powitanie. 2. Wykonanie kilku pieśni regjonalnych przez okręgowy chór nauczycielski pod dyr. Bronisławy Gawrońskiej. 3. Metoda pracy zespołów teatralnych — referat. 4. „Wskazania programowe i organizacyjne na najbliższą przyszłość“ — referat. 5. Dyskusja nad referatami. 6. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7 Wybory Zarządu. 8. Uchwalenie wniosków i zamknięcie zjazdu.

Na zakończenie odbędą się produkcje teatralne kursu społeczno-oświatowego młodzieży wiejskiej. **Po informacje w sprawie zjazdu należy zwracać się do Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, Wilno ul. Wolana 10.**

* * *

Nie całe trzy tygodnie dzieli nas od Zjazdu, który pozwoli działaczom w dziedzinie teatralno-wokalnej zobaczyć się, nabrać potrzebnych wiadomości, porozumieć i otrzymać nowy impuls do pracy.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania na zjazdy, że nie dają tego materjału naukowego czy umysłowego jakiego się spodziewano, lub że w gwarze i tłumie nawet ciekawe referaty i opracowane tematy, przechodzą bez znaczenia. Trochę w tem jest prawdy ale tylko trochę.

Istotnie Zjazdy z całym ich aparatem przebiegania z miejsca na miejsce, pośpiechem i natłoczeniem wrażeń rozpraszających uwagę, nie dają całej pełni zamierzonych zadań. Ale dają jednak dużo. Samo zetknięcie się licznego grona pracowników z jednej dziedziny „jednego fachu“, porównanie wyników opowiadania o właściwościach danych ośrodków, o zdolnościach artystycznych w otoczeniu — już to wszystko daje dużo. Przytem dla przybyszów z prowincji chwila wchłonięcia wiedzy potrzebnej im do akcji, nabranie nowych wiadomości, usłyszenie słów zachęty, zamiana zdań, jakże wiele znaczy. Na Zjazd przyjazdy są ułatwione. Młodze siły nauczycielskie urządzające z takim zapałem święta Pieśni, obchody i teatry amatorskie, nie oprą się chęci zaczerpnięcia oddechu w Wilnie, posłuchania ciekawych referatów i odświeżenia wrażeń artystycznych. Ciężką pracę nauczyciela wiejskiego ożywiają jedynie właśnie takie imprezy jak chóry i teatry amatorskie, zniewalające często oporne żywioły do dalszej, poważniejszej pracy społecznej. Więc nie można wątpić że na Zjazd pośpieszą licznie z prowincji działacze i nauczycielstwo, korzystając, ze zniżek, które będą zastosowane. Akcja zbierania pieśni, utrwalania zanikającego folkloru, zużytkowania tego materjału do opracowania literackiego, w celu stworzenia repertuaru sztuk ludowych o charakterze regjonalnym, to cel konkursu, warunki którego niżej zamieszczamy, i Zjazdu.

Zjazd ten da uczęstnikom cenną pomoc do dalszej pracy. **Hel. Romer.**

Konkurs na zbieranie pieśni weselnych ziemi wileńskiej i nowogródzkiej

Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych ogłasza konkurs na zbieranie pieśni weselnych. Warunki konkursu są następujące:

1. **Należy zanotować pięć pieśni weselnych, śpiewanych na weselach wiejskich w województwach: wileńskiem, nowogródzkiem** oraz w powiatach: grodzieńskim, suwalskim, augustowskim i wołkowyskim województwa białostockiego.

2. Pieśni zanotowane mają posiadać melodje i pełne teksty.

3. Teksty należy zanotować w gwarze, używanej w danej miejscowości z zachowaniem odrębności językowych.

4. Na konkurs mogą być przesłane pieśni nigdzie dotąd niedrukowane.

5. Zanotowane pieśni mają być uzupełnione dokładnym opisem obrzędów, związanych z daną pieśnią.

6. Termin przesłania prac konkursowych upływa z dniem 1 września 1935 roku. Prace należy przesyłać pod adresem: Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych, Wilno ul. Wolana 10. Na kopercie należy umieścić nadpis „Pieśni na konkurs“. Miarodajną jest data stempla pocztowego.

7. Prace winny być zaopatrzone godłem.

8. Do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę, opatrzoną godłem autora, a zawierającą: nazwisko i imię autora, adres oraz jego zawód. Poza tem w kopercie tej należy umieścić kartkę, zawierającą następujące dane:

a) dokładny adres miejscowości, gdzie dane pieśni są śpiewane (gmina, powiat, województwo, najbliższy urząd pocztowy);

b) nazwisko i imię osoby, która podała teksty i prześpiewała zebrane pieśni.

9. Ustanawia się trzy nagrody: I-sza w kwocie zł. 100 (zł. sto); II-ga w kwocie zł. 75 i III-cia w kwocie zł. 50.

10. Nagrodzone prace przechodzą na własność Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

11. Sąd Konkursowy zastrzega sobie prawo wyróżnienia prac z pośród nienagrodzonych.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **BILANS PRAC KOMITETU POWODZIOWEGO.** W Krakowie odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy powodzianom. Na posiedzenie to przybył prezes Ogólno-polskiego Komitetu min. Hubicki oraz 60 delegatów z terenu województwa. Po zagajeniu obrad wicewoj. Walicki złożył sprawozdanie z działalności komitetu.

Ze sprawozdania wynika, że na wyżywieniu komitetu do lipca r. b. znajduje się 115 tys. osób. Program zasiewów zimowych wykonano w 100 proc. W takim samym procencie wykonany będzie program zasiewów wiosennych. Straty w budynkach wyniosły około 11 milj. zł. wobec czego można było wykonać tylko najkonieczniejsze naprawy.

Bilans kasowy komitetu obracał się w granicach ponad 16 milj. po dzień 31 stycznia 1935 r.

— **ŁAWINA PORWAŁA NARCIARZY. — 13 b. m. wyruszyła z Wadowic wycieczka rajdowo-narciarska na Milówkę, Pilsko, Babią Górę, Jordanów, Luboń Mały i Luboń Wielki do Rabki.**

Z Rabki uczestnicy wycieczki powrócili pociągami do swoich miejsc zamieszkania w dniu 16 b. m. Uczestnicy wycieczki przebywali tras grupami. Jedna z tych grup, składająca się z 4 osób z Wadowic (Kaz. Fryś, Janina Frysiówna, Wł. Olejczyk i Hel. Banachowska) dotychczas do domów nie powróciła. Wszelkie poszukiwania za zaginionymi przez zarząd klubu Beskid oraz rodziny zaginionych pozostały dotąd bez skutku.

Wymienionych turystów widziano ostatni raz na Pilsku w drodze na Babią Górę. Istnieje obawa, że turyści zostali strąceni przez szalejącą w tym dniu wichurę i zasypani śniegiem.

Liczni narciarze pospieszyli na miejsce katastrofy przypuszczalnej, lecz na ślad zaginionych dotąd nie natrafiono.

— **UTWORZENIE SĄDU GRODZKIEGO W JANOWIE POLESKIEM.** Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie o utworzeniu z dniem 1 lipca r. b. sądu grodzkiego w Janowie na terenie okręgu sądu okręgowego w Pińsku. Nowy sąd grodzki obejmie gminy Janów, Motol oraz Odryżyn, należące dotąd do sądu grodzkiego w Drohiczynie.

Sprawy z tych gmin wszczęte w sądzie grodzkim w Drohiczynie, a nieukończone przed dn. 1 lipca r. b. będą przekazane sądowi grodzkiemu w Janowie.

Powrót oddziałów holenderskich z Saary



Oddziały wojsk holenderskich, które przez parę miesięcy przebywały w Saarze, powróciły już do swej ojczyzny. Na ilustracji królowa holenderska Wilhelmina przeprowadza inspekcję tych oddziałów. Królowa Wilhelmina jest w białym żałobnym ubiorze, gdyż w Holandji dotychczas utrzymał się przywilej rodziny królewskiej, że jedynie królowa może nosić strój żałobny białego koloru.

„Narada Robotnicza“

Jak to już donosiliśmy, na dzień 17 lutego zwołana została przez PPS. (CKW) t. zw. „Narada Robotnicza“.

Był to pomysł tej części OKR warszawskiego, która reprezentuje w partji kierunek „lewicowy“.

„Góra“ partyjna początkowo sprzeciwiała się temu pomysłowi, jako wykraczającemu poza ramy statutowe. Ostatecznie jednak lewemu skrzydłu udało się swój pomysł przeforsować, i „Narada Robotnicza“ odbyła się przy udziale 498 delegatów i około setki gości.

„Delegaci“ byli przez władze partyjne PPS starannie dobrani, składali się głównie z funkcjonarjuszów partyjnych i sekretarzy związków zawodowych. Kolejarze nie wzięli udziału w „Naradzie“, większe fabryki również nie obesłały jej przez swych delegatów. Nad całością przebiegu „Narady“ czuwała umundurowana straż partyjna z „Akcji Socjalistycznej“, która, jak wiadomo, jest pewnego rodzaju „gwardją“ cekawistów.

Nie zaniedbano tak drobnego środka ostrożności, jak wyznaczenie delegatom stałych miejsc na sali obrad i obsadzenie „niepewnych“ delegatów przez „pewnych“, a to w celu uniknięcia niebezpieczeństwa wytworzenia się jakiegoś większego ciała zbiorowego o nastroju opozycyjnym.

Komuniści, którzy początkowo odnosili się sceptycznie do projektu „Narady“, ostatecznie wzięli w niej udział w obydwóch swych odłamach (trockiści i stalinowcy, czyli według terminologji rosyjskiej — opozycjoniści i prawowierni).

Z innych partyj socjalistycznych wzięli w „Naradzie“ udział: „Bund“, Poalej-Sjon (lewica) i Niezależna Socjal. P. P. (odłam Kruka).

Komuniści postanowili wniosek o proklamowaniu strajku powszechnego. Wniosek ten został odrzucony znaczną większością głosów. Ta sama większość uchwaliła rezolucje, ogłoszone następnie w „Robotniku“. Rezolucje są, oczywiście, bardzo radykalne zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym. Rezolucje domagają się walki z ustrojem kapitalistycznym, wprowadzenia 6-ciogodzinnego dnia pracy bez obniżki płac robotniczych, uwolnienia więźniów politycznych i t. d.

Naogół „Narada Robotnicza“ dała pewien chwilowy efekt dla PPS, gdyż stwarza pozory, że partja „coś robi“. Jednakże „Narada“ nie może być sukcesem PPS na dalszy dystans, gdyż nie wyłoniła ona żadnego ciała stałego, ani nie określiła planu jakiejś akcji celowej, co świadczy dobitnie o tem, że samo powołanie do życia „Narady“ jest tylko posunięciem taktycznem PPS CKW, pragnącej w ten sposób pozorować współpracę z „dołami“.

Wynalazek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w służbie higjeny pracy

WARSZAWA. (Pat). W Oddziale Higjeny Pracy Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie powstaje nowa instalacja wynalazku Pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego. Połączona ona będzie z nowobudującą się t. zw. komorą wentylacyjną, która służy do badań wpływu czynników klimatycznych na zdrowie. Cała instalacja jest już w trakcie budowy.

Wpływ czynników klimatycznych na zdrowie ludności jest rzeczą powszechnie znaną. Powodują one wiele schorzeń, jak np. zaziębienia i reumatyzm, które dzięki swemu rozpowszechnieniu przyczyniają się znacznie do obniżenia stanu zdrowotnego ludności i pochłaniają dużo strat materjalnych spowodowanych niezdolnością do pracy oraz kosztami leczenia.

Walka z temi chorobami musi być poprzedzona dokładnem poznaniem warunków, w jakich one powstają. Normalnie chodzi tu o cały kompleks czynników, jak temperatura, wilgotność, ruch i ciśnienie powietrza. Aby czynniki te lepiej poznać i zbadać, należy je studjować zarówno oddzielnie, jak i w dowolnych kombinacjach. Do stworzenia potrzebnych przy badaniach warunków klimatycznych będzie służył wynalazek Pana Prezydenta, środowiskiem zaś, w którem poczynione zostaną obserwacje, będzie ściśle izolowana komora wentylacyjna.

Zmiana w rozporządzeniu o uposażeniach sędziów i prokuratorów

Rada Ministrów wydała rozporządzenie, którem zostało zmienione rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 roku o zasadach zaszeregowania do grup uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych. Dotychczasowe zasady zaszeregowania zostają uzupełnione przepisem iż w przypadkach wyjątkowych minister sprawiedliwości może za zgodą prezesa Rady Ministrów przyznać sędziemu i prokuratorowi w sądownictwie powszechnem grupę uposażenia bezpośrednio wyższą.

Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnienia 1 klasy 32-ej Państw. Loterji Klasowej

I i II ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

10.000 zł. na nr. 83319.

5.000 zł. na n-ry: 31413 86454.

2.000 zł. na n-ry: 81964 104154 106553

500 zł. na n-ry: 46247 131088 172476 174631.

400 zł. na n-ry: 35619 69788 85965 106385 107249 126918 137347 149964 160321 175824.

200 zł. na n-ry: 1438 2862 7417 36724 55356 52003 69442 98803 131571 140775 145316 147918 169293 173883 175585.

150 zł. na n-ry: 35981 47706 49962 51206 58450 59352 59973 59088 65748 68841 73117 81847 80698 91362 93765 92334 94673 97553 97762 101813 111581 138367 146006 151847 153473 155169 164725 167240 177120 178504 183128.

Po 100 złotych.

353 892 934 1010 143 67 287 333 443 522 2134 718 923 40 3110 226 438 522 4713 5093 342 527 72 6225 7024 272 94 8212 776 868 9263 77 351 602 10032 78 218 653 736 11481 12069 162 213 390 779 84 13081 824 38 928 14245 633 15315 25 695 96 992 16126 742 96 857 17291 367 87 535 736 18347 486 555 19189 262 557 814 20414 21087 867 22384 649 943 23314 897 24125 656 25284 603 793 26219 811 27255 530 28519 29846 30262 79 547 832 968 31377 495 909 32062 33559 779 92 34180 226 376 35869 36732 37236 604 726 806 38028 127 29 436 539 39385 451 686 40180 388 584 828 74 975 41580 42130 322 36 43156 44697 875 45010 614 46538 85 661 855 47319 470 586 865 933 71 49397 413 642 50377 545 51260 87 676 52742 856 53242 652 54018 286 894 55195 560 56015 116 25 84 907 62 64 57304 402 46 891 58290 540 604 37 59103 60563 61004 260 535 62518 652 768 63618 64312 713 65089 454 510 726 885 66143 51 694 740 67798 68094 905 69015 36 870 70429 817 71176 295 676 769 72302 457 780 73043 267 355 74350 71 470 645 75378 594 76140 205 499 799 920 77336 462 74 723 997 78291 99 700 79043 202 631 758 963 80022 495 543 81176 82129 670 83830 900 84895 85582 697 723 86141 226 798 87102 88488 89153 820 90141 261 403 34 98 91051 139 90 667 741 75 77 924 92259 322 405 513 35 614 846 93230 619 94056 75 246 452 62 635 95050 259 69 95 501 637 929 96151 383 456 520 857 97237 377 98286 493 653 99008 100119 220 56 90 333 640 945 101043 655 852 102641 103098 218 423 808 104088 254 851 943 105294 925 106062 107897 108206 382 526 28 643 711 18 986 109181 221 359 79 653 937 110398 651 843 903 111126 531 112008 528 600 67 78 113506 802 961

114512 630 55 776 828 115310 439 736 116431 610 827 117212 404 578 654 906 118086 978 119063 534 65.

120028 668 847 74 121351 680 976 122169 454 83 123278 719 891 124896 125001 33 421 695 126080 169 433 775 916 127398 409 604 967 128056 700 129306 624.

130792 131281 351 588 832 132470 133062 209 532 134503 40 917 135776 826 136249 390 742 137143 469 505 60 138101 300 694 712 991 139866.

140824 141696 142143 233 413 706 143157 144554 765 145403 669 775 812 146291 555 148570 77 951 149010 203 63 929.

150122 24 244 464 879 151016 806 66 152177 538 884 153306 17 411 154632 155558 665 156796 905 157122 338 811 46 912 49 158032 147 92 349 457 697 999 159016 77 115 513 694.

160438 161398 412 919 55 58 162315 660 781 836 987 163045 687 164656 165077 765 802 56 166167 221 360 497 167014 830 92 168406 169432 735 82.

170074 633 814 171042 356 76 434 63 660 703 172267 69 400 720 894 173005 68 469 510 175424 572 814 73 176375 177551 801 977 178112 88 477 777 846 179096 375 539 40 623 750 804 78.

180079 671 89 937 181248 182129 40 527 643 705 930 183126 252 905 184034 432 252 842.

Stawki

99 287 422 93 601 48 705 1060 100 343 54 436 537 685 834 914 2172 588 924 37 3120 89 216 463 721 4205 452 5001 27 359 555 631 96 724 36 6005 46 51 295 465 79 579 903 7573 762 99 8534 35 49 623 78 712 801 9330 414 569 609 87 804 969

10133 827 93 11094 137 213 29 813 983 12870 13074 287 598 14139 40 420 595 693 15015 71 76 79 261 462 570 16128 35 216 577 925 17072 518 838 18128 471 585 981 19095 117 390

20277 408 639 85 89 734 828 63 945 21243 763 801 47 22030 152 583 86 988 23093 739 24053 124 303 611 820 25041 624 49 821 925 71 26036 86 188 258 485 770 27531 28157 236 51 305 523 943 29372 498 543 81 637 745

30125 277 514 28 94 620 83 765 31608 32003 150 319 40 71 98 848 33116 36 232 826 86 951 54 79 34132 59 246 54 389 592 642 35067 536 36019 306 721 37219 347 89 560 868 38153 273 39112 349 499 603 931

40129 35 213 31 364 454 675 733 95 41947 42221 667 933 43090 116 75 84 297 356 477 738 878 939 44556 625 751

———:)✱(:———

828 45140 465 587 798 817 46039 142 359 447 82 748 47082 870 48077 188 540 819 49003 86 516

50170 209 404 670 995 51308 66 410 525 52633 739 53663 95 723 67 826 54432 41 667 727 988 55057 537 749 946 56019 220 428 581 806 953 57257 489 682 847 73 95 974 58161 82 331 66 413 810 59081 83 116 30 594 840 936 55

60195 335 430 628 54 716 61138 86 313 462 80 505 71 62550 610 790 63551 54038 116 20 821 91 907 65663 88 66119 441 551 67310 62 494 693 776 823 70 68122 426 637 759 856 998 69046 48 202 520 56 726 831 78

70972 71039 95 355 403 652 77 790 72058 143 623 981 82 73057 181 612 56 63 758 828 74051 132 366 435 90 92 871 75146 86 297 332 504 752 80 943 76200 548 94 643 77416 20 777 820 78082 195 365 461 78 777 79293 574 652 730 869 905

80068 142 455 534 634 768 860 95 81010 52 248 374 755 87 82910 83032 77 412 72 588 91 54093 192 560 965 85005 130 34 600 838 917 86200 68 374 470 94 566 87039 53 696 98 935 88077 166 200 31 95 523 612 791 980 89045 232 73 417 31 969

90076 104 14 506 14 617 722 23 852 91187 585 663 801 964 92104 74 271 317 473 809 93176 227 428 35 744 983 94240 344 781 808 974 95475 96370 719 962 97661 892 98017 291 306 429 784 999 99004 132 234 55 440 58 775 88

100110 51 88 620 854 78 101120 307 63 553 661 768 80 95 897 102166 261 62 482 533 103123 342 482 811 104081 393 449 883 105278 414 94 824 930 106004 27 484 558 793 107720 865 108027 62 396 442 593 634 755 813 17 74 109106 38 76 216 26 51 357 430 720 990

110080 87 693 898 953 111222 663 914 112915 113599

115100 243 349 928 116130 581 656 713 73 962 117310 439 714 31 118279 434 60 119025 148446 523 925.

120278 309 79 737 38 806 900 121222 34 99 905 10 122097 128 291 691 95 935 98 123229 497 98 512 82 770 899 953 124311 902 125020 398 475 654 70 791 861 126199 273 305 52 929 127118 37 201 498 533 980 128045 235 440 623 91 725 129034 863.

130785 803 22 131082 95 294 418 132016 58 109 81 603 35 864 85 92 133037 417 584 610 28 878 134020 332 692 802 135044 46 175 257 60 788 136452 549 818 22 137078 115 34 138053 738 139026 366 68 448 567 824 985.

40035 324 28 578 806 141280 764 849 142070 76 448 70 519 614 77 996 143190 272 311 597 611 58 813 71 919 144057 396 715 44 928 145402 548 886 934 146062 130 258 446 735 88 857 971 147317 690 986 148402 149030 563 852.

150367 410 151212 552 74 609 848 87 905 152061 389 544 749 153199 389 410 536 88 828 970 154295 533 41 64 751 856 155156 509 156096 229 427 547 637 923 157411 723 24 158054 94 157 207 344 445 732 931 41 159147 373 458 538 48 708 851.

160013 194 678 882 973 161112 42 507 658 890 162102 10 236 78 314 465 75 662 762 163084 271 510 80 647 808 10 34 164045 386 632 165096 312 22 67 69 434 97 07 166077 304 526 631 68 766 911 40 167062 163 384 472 556 709 819 87 168112 209 169213 460 526 71 796 948.

170427 504 621 28 770 171309 557 705 172332 549 613 98 173090 284 312 16 499 695 895 174153 869 175005 114 32 517 176010 158 97 344 76 78 640 58 63 97 703 20 885 177736 991 178093 114 261 90 341 442 179102 366 974 81.

180056 63 311 50 414 626 913 44 63 66 181085 167 98 432 777 906 182392 482 723 94 812 974 183422 53 539 857 184206 806 914 41.

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

270 730 36 2641 969 5228 773 4524 5095 897 6571 8917 72 9169 335 843 10667 11304 692 12096 743 13315 14855 15200 433 863 956 16124 397 17206 35 19361 489 20852 21100 458 709 22036 98 122 93 675 704 23398 727 819 25313 24 487 26610 926 51 27711 914 28278 765 29285 552 30350 491 31096 831 32175 361 774 33293 737 914 34393 479 35479 828 36559 960 37091 184 38756 39711 95 40033 444 634 41536 33165 739 44696 45055 116 213 723 984 46118 48081 776 50180 372 96 51420 817 52977 53100 680 74336 642 55562 56103 58155 60097 304 66 570 61484 62706 63168 66704 67081 314 409 843 68066 409 69059 460 70802 73402 74585 661 716 76130 600 846 77841 78451 668 79979 80449 528 81162 803 83338 451 85387 716 86123 397 87658 88207 24 872 89763 90929 91009 21 460 855 92154 916 40 93024 94177 95609 97400 791 99577 816 100101 750 101537 846 102857 104988 107252 438 992 108154 722 110195 112108 67 201 813 95 113628

114725 840 116046 117132 118821 936 119165 410 121022 26 77 938 122980 124908 125351 768 126298 429 127400 810 128908 129062 224 781 870 79 130019 180 131256 878 134028 162 135078 136114 137443 819 138144 685 141527 811 972 142636 786 144714 146353 81 845 147390 501 45 815 148110 351 153747 155732 857 941 156147 321 420 558 158215 648 159335 168872 161200 13 162142 894 163709 912 164586 165395 976 166530 640 757 942 167466 979 168086 479 659 863 169299 792 910 170014 446 605 172227 359 66 173338 918 174316 559 640 862 175100 176218 33 757 848 177055 170 73 324 945 178755 179145 570 180192 734 873 181396 450 182196 428 849 92 184435 918 97.

Stawki

846 2137 409 37 785 90 3230 468 525 4340 80 509 947 5196 746 861 65 6992 7625 827 8270 838 821 36 974 9355 444

10285 300 62 806 11337 799 12512 327 459 749 89 14896 15107 16329 30 87 632 94 17558 18097 496 517 721 97 19154 324 53 84

20305 21477 860 23050 111 388 884 24564 743 25160 26221 417 519 50 27486 29564 661

30041 411 31803 32332 33463 34122 35011 443 36794 37212 453 619 38026 39495 671 776 922

40207 968 41377 618 775 871 901 33 42406 29 43720 44223 70 45276 650 46596 47052 569 467 93 48034 107 503 82 49043 45 680 821

50083 117 443 606 51012 107 423 508 34 52811 53459 560 54061 367 96 55371 432 535 763 56171 671 74 57041 80 462 721 58056 328 420 27 59920 58

60635 712 848 61605 714 984 62092 719 63783 64519 30 807 76 65842 979 67608 45 68079 286 358 665 94 992 69235 781

70541 71112 921 72081 795 73957 74215 34 370 76062 110 672 77437 566 886 78280 946 79170 439

80203 305 787 800 81341 461 662 816 970 82059 166 83294 409 786 84015 311 85083 228 49 610 901 88007 89001 897

90279 766 981 91199 489 508 92014 45 445 93975 94257 569 658 66 95081 512 975 96634 97068 572 99727

100077 255 66 310 754 101194 671 102079 103914 104498 766 864 964 106239 761 883 908 107037 659 830 909 108492 109130 670 755

110032 449 948 111331 533 112068 434 652 825 113143 369

114376 520 932 115033 76 166 372 116049 497 841 78 117166 118163 499 119374 120374 418 121239 527 676 122286 486 123016 253 124356 533 42 834 37 125242 45 442 890 126471 726 939 127688 128315 973 129203 14 877 943 130118 706 131517 132148 133516 669 952 83 134458 774 135272 136497 137668 138813 139073 428 511 140467 625 810 141266 339 557 142061 603 143531 58 144280 717 74 145395 146419 80 813 147655 978 148127 149125 200 481 150432 151878 152528 783 892 153914 154620 155524 872 988 156060 732 924 157378 158837 915 159123 48 530 862 160649 162126 95 163223 652 743 164010 511 165555 785 955 166336 167875 168012 50 717 25 86 169702 170182 515 663 714 842 171880 172114 15 242 636 92 700 84 173013 198 301 552 736 175275 368 466 829 176555 177336 598 178006 179060 416 180148 392 997 181217 92 408 966 182298 946 183181 226 792 184221 442.

IV-te ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 5695.

Zł. 10.000 na n-ry: 7381 116077.

Zł. 5.000 na n-ry: 35393 52477.

Zł. 2.000 na n-ry: 128098 175917.

Zł. 1.000 na n-ry: 4699 133775 149816

Zł. 500 na n-ry: 65285 81222 169438 171802.

Zł. 400 na n-ry: 831 1984 8655 12525 47674 85645 87891 101647 116241 123740 141119 149900 161682 164777.

Zł. 200 na n-ry: 6151 19533 24384 37039 52986 83009 84340 100900 103079 117145 131209 131504 158809 171841.

Zł. 150 na n-ry: 634 708 9026 10646 19127 19903 20175 20471 23463 23572 29178 30537 32009 41861 53117 55457 57756 70969 71603 72380 74190 84988 90099 96146 99346 100408 106889 108599 109702 111355 114959 120617 134236 134288 139060 157988 166348 167894 168970 169580 170959.

Po 100 złotych.

914 1317 954 226 3719 913 4177 5062 204 949 6143 7088 331 8690 700 9659 966 97 10009 81 772 11111 12122 15647 17172 372 449 550 18042 19479 637 20187 698 860 72 21314 602 796 22196 24519 25816 26078 440 989 27097 169 28435 800 937 29457 99 880 30098 31825 33212 34965 35098 613 973 36067 406 505 37289 304

38119 415 39378 829 40345 430 42174 369 592 44073 45107 320 46016 34 47678 48111 961 50513 47 52132 314 64 499 53141 54394 55109 73 56470 57663 58261 73 678 860 59369 685 60356 61402 702 65586 66067 427 574 67153 68347 69085 70044 72828 73060 116 302 714 31 74005 75284 341.

76697 979 77624 923 76 78050 79022 820 977 80101 748 951 81478 544 760 996 82444 517 638 972 83462 84048 85899 87295 526 89254 541 90685 812 987 91297 92220 93055 630 96904 97051 603 98801 99001 528 794 101259 87 584 976 50 103448 104376 105076 106460 593 107592 618 974 108908 109183 906 110215 687 111501 709 52 112809 113129 871

115273 728 117426 118514 52 948 11962. 841.

120959 12165 122190 675 124899 126301 48 127014 128678 .

130340 132453 133980 136340 137252 138086 291 584 139512 670 140627 141525 142501 143196 233 758 144046 694 145138 976 146071 765 150920 540 308 151804

152132 153017 322 790 154235 585 821 155041 285 782 156961 157111 158298 961 160219 344 640 [illegible]27 953 80 161876 162743 951 165160 603 166270 562 699 900 62 167635 738 47 168213 970 169039 687 170256 171438 173170 176812 937 177377 530 99 178014 24 636 179127 663 935 51 180294 343 181835 962 183320 645 184015 451 73

Stawki

112 86 302 568 74 1462 514 806 22 2456 802 934 57 3094 205 407 614 769 4609 936 91 5052 181 422 6520 857 985 7416 90 984 8532 67 9006

10165 11073 78 505 66 761 66 12062 767 869 14837 15611 16444 645 17037 18370 580 19758

20065 233 21395 598 22105 676 23473 545 24449 509 85 718 25100 376 787 957 26149 356 592 835 27421 538 94 991 28800 29031 419 981

30292 415 914 31085 93 219 474 97 791 32022 97 554 33106 290 34174 286 466 628 878 35030 970 36285 361 859 37492 796

38678 828 39660 99 40084 87 136 214 36 855 41781 42276 471 43113 28 44 303 456 668 44122 46530 619 47024 676 962 48157 553 856 50029 497 699 884 51170 786 52128 63 796 803 964 55582 56037 187 57187 352 656 892 58025 117 520 68 59385 617 65 713 60258 552 609 976 61088 94 365 80 483 560 62590 882 63013 116 64194 984 65250 492 66048 352 5559 670 67405 797 68413 954 69236 86 70318 532 613 71049 375 743 62 72153 209 655 67 73083 194 346 409 548 74532 73 755 934 75072 347 831

76160 566 77033 401 740 42 813 75 78431 556 780 79165 344

80640 58 81094 198 542 812 82337 85 83743 99 84114 85856 73 86422 777 851 87414 779 88039 571 823 89257 391

90225 91145 652 92319 25 61 93347 996 94954 95264 395 96145 217 987 97729 98365 592 940 99341 84 419 788 100400 29 636 101211 955 102432 662 103885 92 104169 497 911 106059 719 930 99 108089 271 90 365 724 815 109555 110958 111219 633 112656 113434

114677 115016 246 116283 785 903 92 117054 558 1180770 641 715 884 962 19297 404 484 509 603 91.

120801 121650 123035 99 213 505 655 124209 785 125124 251 304 126289 301 95 791 93 903 127058 128373 702 129524 793.

130234 417 912 131321 597 701 132997 133117 214 890 134520 63 881 84 135425 578 640 715 69 945 136096 97 135 137130 248 390 754 138109 38 595 739 139143 432.

140096 225 344 74 785 141271 99 311 762 142107 143102 263 896 144450 145201 522 78 753 60 146410 147162 215 497 618 148101 494 501 791.

150301 14 151156.

152434 153553 154321 624 931 155081 272 85 522 752 157321 427 857 158699 159885 160137 367 716 949 161389 162018 49 680 163044 619 81 935 76 164269 511 734 166278 312 507 916 167360 726 879 88 168003 334 620 785 169303 48 576 757 902 170568 171015 69 173344 680 174011 339 550 93 782 175209 313 946 176636 177446 66 909 178[illegible]17 56 182631 183058 161 638

Co to jest wolność...

W gazetach amerykańskich znalazła się notatka następująca:

„Farmer Tom Foley został zaaresztowany w wagonie, idącym z Wheatland (stan Wyoming), ponieważ wystrzałem z rewolweru zagasił światło w przedziale sypialnym. Sąd w New Yorku skazał go na zapłacenie grzywny 20 dolarów"..

Tyle o samym fakcie. Natomiast w toku rozprawy przed sądem sam farmer zeznał, co następuje:

„Byłem śmiertelnie zmęczony, gdym wsiadł do wagonu w Wheatland. Szeryf, który jechał ze mną, też chciał zasnąć, ale pasażer, który czytał książkę, nie chciał w żaden sposób zgodzić się na zgaszenie lampy, chociaż było już po północy. Zajmując dolne łóżko, pode mną, pasażer ten się skarżył, że zawzięty bibljoman nie daje mu spać, ale to nic nie pomogło. Wyjąłem zatem z kieszeni mego Colta i rozbiłem lampę wystrzałem. W Wheatland nikt by się o to nie gniewał, tylko, że zapłaciłbym rachunek za rozbitą lampę. Ale tu jest inaczej"...

Tom Foley był oburzony na sądy i prawa w New Yorku, które się tak różnią od tego, co jest przyjęte w stanie Wyoming. Nie chodzi mu o pieniądze, jak oświadczył interwenjującemu go reporterowi, ale o wolność, którą teraz w Ameryce kneblują tak, jak to się dzieje w Europie. Jeśli człowiekowi, który dąży prostą drogą do celu, tak się utrudnia każdy krok, jeśli każe mu się wciąż oglądać na to i na owo, to jakież mogą być widoki powodzenia w kraju tak skrępowanym!... **Or.**

Piramida ze szkła

Bogaty właściciel hut szklanych w Michigan (U. S. A.), A. Dyer, zwiedził Egipt. Widok piramid zrobił na nim wielkie wrażenie, ale jako stuprocentowy Amerykanin zmartwił się Dyer na myśl, że jego ojczyzna nie posiada nic podobnego. Pocieszył się jednak, przypomniawszy sobie w czas, że jest przecież szczęśliwym posiadaczem hut szklanych. No, to jeszcze nie wszystko stracone! — rzekł Dyer i stante pede polecił opracować swoim inżynierom plan budowy identycznej piramidy... ze szkła. Piramida ma stanąć w Michigan, a na budowę jej zużyte zostanie 20 tysięcy centnarów metrycznych szkła, które dostarczą huty p. Dyer'a. Fabrykant spodziewa się, że jego piramida, chociaż ze szkła, będzie osobliwością w całej Ameryce i ściągnie do rodzinnego miasta tysiące turystów, żądnych jej obejrzenia.

NASZE DZIECI.

Lusia odbywa poraz pierwszy podróż w pociągu pośpiesznym. Wygląda pilnie przez okno. Wreszcie odzywa się:

— Patrzno, tatusiu, wszystkie drzewa uciekają do domu! **(Le Rire).**

KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

NOWY ZACIĄG

W zawrotnem tempie mknie dzisiejsze życie. Jak w najfantastyczniejszej bajce przesuwają się obrazy, których nie podobna utrwalić — dokonują się przemiany, decydujące o przyszłem obliczu jutra.

Odbywają się jednak jakby mimo nas — rozkładają one, niszczą współczesne życie, nie napotykają jednak dość materjału, zdatnego na budulec. Psychika dzisiejszego człowieka nie dorasta do wielkich zmian, które koło niego i jakby mimo niego się odbywają.

Czy wyzyskane są wszystkie siły, potrzebne do przetworzenia obecnego życia?

Kobieta, jakby spętana dotąd, nie może zrzucić z siebie ciężaru, który wieki na barki jej zwaliły. Nie uświadomiła sobie tych wartości, które zdobyła na ciężkiej drodze ciągłych wyrzeczeń; nie wie, nie przeczuwa może nawet, jak bardzo cenne są one w dzisiejszym zwłaszcza czasie.

Korzysta z przyznanych jej praw, spełnia w dwójnasób obowiązki, jakie życie jej narzuca, ale zdecydowanego wpływu na bieg wypadków ne wywiera.

A przecież jest jakby predysponowana do walki ze złem.

Przez nią przepływa największe i najbardziej twórcze cierpienie, owo wieczne macierzyństwo, które pozwala jej najlepiej wniknąć w ból istnienia i zmierzyć krzywdę ogółu, pozwala stanąć u progu tych wszystkich poczynań, które w twórczym bólu się rodzą.

I to jest pierwszy jej mandat do walki o lepsze jutro, do pracy u samych podstaw życia.

Stawianie zagadnienia kobiecego od strony erotyki tylko, jak to jeszcze do dziś pokutuje, jest w najwyższy sposób niesłuszne i obrażające.

Prawdziwa kobieta, mam na myśli wyższy typ kobiety — ma do tej dziedziny wybujałej erotyki podświadomy wstręt, coś jakby mniej lub więcej skrystalizowane przeczucie wyższych form.

I tylko w literaturze, nota bene męskiej, lub niewolniczo-naśladującej męską, spotyka się chorobliwą erotomanję, jakieś majaczenia o „strasznej nadchodzącej kobiecie", o demonie i wampirze — w twórczości kobiet natomiast coraz częściej widzimy głębsze, istotniejsze podejście do tej kwestji nietyle od strony erotyki ile przeżyć natury etycznej czy społecznej.

Czy to będzie „Dom Kobiet" Nałkowskiej czy „Sprawa Moniki" Szczepkowskiej, narzuca się nam tu cały ogrom zagadnień, dostępnych tylko dla bardzo szlachetnych i wyzwolonych jednostek.

Mężczyzna rzeczy te odczuwa chyba tylko wyjątkowo (obserwowałam ironiczne ich uśmiechy w czasie obu tych przedstawień) — był tak długo demoralizowany wyjątkowemi prawami, które tworzył i z których sam korzystał, że to wkońcu weszło w krew i zniszczyło jego zmysł moralny.

Przetworzenie więc człowieka w duchu nowej etyki, gardzącej podwójną moralnością i wszelką Dulszczyzną, wychowanie go w poszanowaniu drugiego osobnika w zrozumieniu konieczności opanowania się rycerskości i wrażliwości na cudze cierpienie spada bodaj że wyłącznie na kobietę.

I to jest drugi jej mandat, a raczej więcej, bo nowa placówka w walce o nowego człowieka.

Jest zło, o którem się nie mówi, gdy powinno się krzyczeć — dlatego trwamy w niedoli, w nędzy, w upodleniu, dlatego tyle jest krzywdy, której usunąć nie sposób, bo same podstawy życia są zatrute.

Żeby zwalić ten kamień który wszystkich przygniata, trzeba innych wartości, niż te, które do pracy przynosi przeciętny społecznik.

Dopływ kobiet — stwierdzają to wszyscy, którzy stykają się z niemi w organizacjach o charakterze ideowym — jest bardzo pożądany.

Niedługa stosunkowo tradycja pracy uniwersyteckiej uchroniła umysł jej od „zestarzałych tradycyj cechowej uczoności" właściwej dawnym uczelniom, co tak ciekawie dowodzi prof. Düring w swem dziele „O wyższem wykształceniu kobiet" — stąd powiew świeżości i bezpośredniości, który wnoszą do pracy.

Brak fatalnych nałogów politycznego życia i niezdrowych ambicyj, roznamiętnienia partyjnego, związanych z polityką „un sale metier" — jak to określają Francuzi — gwarantują większą bezinteresowność w pracy i równowagę w poglądach; dodajmy do tego entuzjazm, nazwany przez Ellen Key „wynalazkiem kobiety", a zrozumiałem się stanie, że te i inne wartości kobiety domagają się licznego ich i zdecydowanego udziału w przebudowie życia.

G. K.

U progu dziesięciolecia

Dnia 18 lutego b. r. odbyło się walne zebranie członkiń Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem, na którem to zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd na rok bieżący.

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższem Wykształceniem wchodzi w skład Federacji Międzynarodowej („International Federation of University Women"), a działalność swą rozciąga na cały obszar Rzeczypospolitej, posiadając centralę w Warszawie, a oddziały w Krakowie, Kaliszu, Wadowicach, Lwowie, Poznaniu i Wilnie. Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy kobietom studjującym na wyższych uczelniach w kraju i zagranicą, jak też ułatwianie im drogi w zdobywaniu stanowisk, odpowiadających uzyskanemu wykształceniu. Stowarzyszenie zrzesza kobiety posiadające dyplom szkół akademickich, broni ich interesów zawodowych i ułatwia kobietom wpływ na życie państwowe i społeczne.

Na terenie Polski oddziały mają swe kluby, gdzie się odbywają wieczory dyskusyjne na tematy naukowe i społeczne. Stowarzyszenie posiada własne gimnazjum we Lwowie, oraz dom wypoczynkowy dla kobiet, nad morzem, w Jastrzębiej Górze. Ostatnio wysunięto projekt budowy „Domu Kobiety" w Warszawie.

W roku ubiegłym, wśród wydawnictw Stowarzyszenia najpoważniejsze miejsce zajęła „Bibljografja piśmiennictwa kobiet polskich". W tymże roku Poznań zainicował stypendjum dla studentki tamtejszego uniwersytetu. Na rok akademicki 1934/35 ogłoszone zostały następujące stypendia międzynarodowe dla członkiń Stowarzyszenia:

1) Stypendjum amerykańskie w wysokości 1500 dolarów am.

2) Stypendjum międzynarodowe Federacji Amerykańskiej (A. A. U. W. Fellowship crusade) w wysokości 1500 dol.

3) Styp. Federacji Międzynarodowej w wys. 250 funtów.

4) Styp. Federacji Angielskiej do Crosby Hall w Londynie w wysok. 100 funtów.

5) Styp. Federacji Hiszpańskiej w wysokości 4000 pesetów.

W sierpniu ub. r. odbył się w Budapeszcie zjazd Naczelnej Rady Międzynarodowej. Na porządku dziennym znalazła się sprawa Federacji Niemieckiej, która nie przyjęła „paragrafu aryjskiego", wobec czego Hitler cofnął swe żądania w tym kierunku. Umożliwiło to Niemieckiemu Stowarzyszeniu K. z W. W. dalsze należenie do Federacji Międzynarodowej, zwalczającej antysemityzm.

W Budapeszcie ustalono też, że Międzynar. Kongres w r. 1936 odbędzie się w Polsce, a mianowicie w Krakowie. Koszta urządzenia Kongresu w Polsce pokrywa Federacja Polska, a częściowo Min. Spraw Zagranicznych. W związku z Kongresem projektowane są specjalne wydawnictwa, m. in. publikacje propagandowe w języku francuskim p. t. „Co Polska wniosła do kultury światowej", oraz „Dorobek naukowy kobiety polskiej". Wileńskim członkiniom S. K. z W. W., prawniczkom, zaproponowano zgłoszenie referatu na temat: „Prawa kobiety w prawodawstwie polskiem i w prawodawstwie innych krajów". Praca Stowarzyszenia nie jest efektowna i nie posiada rozgłosu, a jak każda praca przeważnie na terenie międzynarodowym — jest mało popularna wśród ogółu.

Stowarzyszenie K. z W. W. współpracuje z innemi organizacjami kobiecemi, tak np. Oddział Wileński wchodzi w skład Zblokowanych Organizacyj Kobiecych.

W roku przyszłym Stowarzyszenie będzie święcić dziesięciolecie istnienia swego w Polsce. Na przyszłość praca tej organizacji mocno się zarysowuje w kierunku pogłębienia zagadnienia praw kobiety, oraz uświadomienia ekonomicznego kobiet.

To ostatnie jest specjalnie ważne, ze względu na absorbujące dziś cały świat zagadnienie gospodarcze, dotychczas tak bardzo obce większości kobiet.

Cz. M.

DWA ŚWIATY

Myślę, że zawsze już tak będzie w życiu! Każde z nas będzie miało świat swój własny odrębny i wyłączny. Na to nie można nic poradzić. Możemy tylko starać się o to, by te dwa światy — mój i twój — stały się dla nas wzajemnie bliskie i zrozumiałe. Kiedy powracasz do domu, na obiad — stawiam przed twem nakryciem kwiaty: nie zauważyłeś ich nawet.

Pytasz z uśmiechem, dlaczego jestem taka uradowana, może dostałam jaki miły list?

Nie, listu nie dostałam żadnego.

Tylko, widzisz, kiedy się obudziłam rano, w pokoju moim pełno było słońca. I tak już, z tą jasnością w duszy ropoczęłam dzień dzisiejszy.

Chodziłam po pokojach, wśród złotych smug, płynących przez tiul firanek — składałam drobiazgi, książki pochylałam się nad kwiatami — i myślałam: jak lekko jest żyć — i jak mało potrzeba, by uczuć nagły przypływ szczęścia.

A potem poszłam do miasta. Załatwiałam różne sprawy, byłam i w kwiaciarni. W wilgotnej, cieplarnianej atmosferze, wśród zapachu pierwszych bzów — musiałam pomyśleć o tobie. Jak siedzisz w zakurzonym, dusznym pokoju nad zielonem suknem biurka, wśród mnóstwa rozkazów, okólników i innych obcych dla mnie, spraw. Zapragnęłam nagle zanieść ci kwiatów — ale nie uczyniłam tego... Bo przecież — to, co jest dla mnie szczęściem, może niem nie być dla ciebie...

Potem byłam u krawcowej — to też jest powód do radości: suknia z białego crepe satin.

O tem ci nawet nie powiem, bo się boję twojej pogardy...

W moim świecie jest miejsce na marzenie o lśniącym atłasie sukni i ulubionych perfumach o srebrnych pantofelkach i pęku cienistych fijołków, które przypnę do sukni balowej — o wielu, wielu sprawach marnych i egoistycznych...

Czyż jednak pogardziłbyś tem mojem marzeniem?

Przecież jestem kobietą — i piękno stanowi dopełnienie mego życia. (Czy tylko piękno — a może... próżność?

Gdzież jest granica między temi pojęciami.

* * *

Siadasz przy biurku i odrazu pogrążasz się w swoje „papierzyska". Nagle podnosisz wzrok i patrzysz na błękitny kwiat hjacyntu, który postawiłam przed tobą. Może jego łagodna barwa jest odpoczynkiem dla twych zmęczonych oczu. Cały pokój pachnie hjacyntem — poprzez ten zapach przepływają nasze myśli, spojrzenia i prace.

Pytam cię ostrożnie o twoje sprawy, usiłuję wejść w twój świat. Są sprawy obce dla mnie, sprawy ścisłe, techniczne, tajemnicze — ale kiedy mówisz mi o duszy żołnierza, o stosunku do niego, o jego psychice — wszystko staje się dla mnie blizkie i zrozumiałe: tu chodzi przecież o żywego człowieka...

Czasem zwracasz się do mnie o pomoc: Pytasz, jakbym postąpiła, będąc na twojem miejscu, w stosunku do pewnych ludzi. W takich wypadkach zadziwiająco łatwo jest mi rozstrzygnąć to, co wydawało ci się trudne i skomplikowane. A jeśli potem — zapytasz mnie, skąd wiedziałam, że tak właśnie, a nie inaczej, należało postąpić — nie będę ci umiała na to odpowiedzieć. Może to sprawa ta jedyna nieomylna prawda, którą odnaleść można tylko we własnem sercu?...

* * *

Dzwoni telefon na biurku — i znowu musisz odejść. Odprowadzam cię do przedpokoju, a gdy powracam cały dom wydaje mi się nagle przeraźliwie pusty i smutny. — Jak zawsze, gdy ciebie w nim niema.

Siadam przy twojem biurku i pochylam się nad korektą twej książki. W ten sposób mogę znów przebywać z tobą. I słowa suche, obce nieznane — stają się dla mnie łatwe i zrozumiałe, przez to, że są słowami twojemi.

Zatracam świadomość, że to jest świat odrębny — zatracam poczucie granicy, która leży pomiędzy naszemi sprawami. Żyję w świecie twoim — w świecie realnych, mocnych czynów, prawd prostych, wzniosłego poczucia honoru i obowiązku — tak, jakgdyby to był świat mój własny.

* * *

A kiedy skończę pracować, odejdę do mego pokoju i będę czytać ulubione wiersze — perełki dźwięku, barwy i marzenia, których ty słuchasz zawsze przez grzeczność, ale których odczuć nie potrafisz nigdy...

Obcy jest dla ciebie mój świat — i obcym pozostanie zawsze. Nie zdołasz pojąć moich śmiesznych, malutkich radości — ani moich głębokich smutków.

Dziwnem wyda ci się moje nagłe przygnębienie na widok prowadzonych ulicą więźniów — i obce będą dla ciebie uczucia, które przebywam podczas każdego dyżuru w schronisku dla bezdomnych.

Nie potrafię ująć tych zjawisk tak, jak tybyś je ujął — trzeźwo, jako konieczność życiową. Muszę je przeżyć do głębi.

O, gdybyś mógł mi dopomóc — gdybyś mógł zabrać ode mnie część moich wzruszeń, podzielić ze mną ten ciężar, który czasami życie zwala mi na duszę — gdyby mój świat stał się dla ciebie tak bliski, jak pragnę, by twój stał się dla mnie...

Ewa.

KRONIKA

— **Sprawozdanie z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** w Dziśnie za czas od dnia 1 września 1934 r. do dnia 1 lutego 1935 r.

Oddział Z. P. O. K. w Dziśnie liczy 46 członkiń. Oddział Z. P. O. K. w Dziśnie największy nacisk kładzie na pracę Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem. Od początku istnienia Oddziału Z. P. O. K. t. z. czwarty rok istnieje Przedszkole z 50 dzieci, które w większej części pochodzą z najuboższych sfer mieszczańskich. Dzieci spędzają w Przedszkolu czas od 9 do 2 godziny popoł., utrzymują drugie śniadanie, herbatę z mlekiem i chleb.

Wydział Powiatowy Starostwa w Głębokiem przysyła cukier, a ziemiaństwo okoliczne przysyła kaszę i mąkę, z której piecze się chleb na miejscu. Zrzeszenie Wojewódzkie Z. P. O. K. przysyła 100 zł. miesięcznie. Budżet przedszkola łącznie z pensją wychowawczyni, służbą opałem, mieszkaniem wynosi zł. 150, więc resztę uzupełnia Związek składkami i dochodem z imprez.

Referat Wychowania Obywatelskiego prowadzi świetlicę dla dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat. Do świetlicy uczęszcza 38 dziewcząt, które zbierają się dwa razy tygodniowo od godz. 5 do godz. 8. Opiekunka świetlicy stale jest obecna, prowadzi jednocześnie bibliotekę złożoną ze 100 książek. 50 książek świetlica dostała z P. M. S. w Dziśnie, a 50 książek z Bibljoteki Wędrownej Oświaty Pozaszkolnej Inspektoratu w Głębokiem. Pozatem panie członkinie dyżurują kolejno i prowadzą następujące działy: krój i szycie, robótki kobiece, gimnastykę, śpiew gry i zabawy towarzyskie.

Z. P. O. K. urządził dnia 30 grudnia 1934 r. „choinkę" dla dzieci z Przedszkola, gdzie najbiedniejsze dostały paczki z ciepłem ubraniem i słodyczami. Dnia 2 stycznia r. b. odbyła się „choinka" dla świetliczanek.

Referentka Prasowa Z.P.O.K.
K. Szulcówna.

— **Zebranie Referatu Prasowego Z.P.O.K.** o godz. 6-ej **punktualnie** we środę. Członkinie **wszystkie** są proszone o przybycie.

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego zblokowanych organizacyj odbędzie się we środę 27.II o godz. 6½ **punktualnie.** Delegatki organizacyj proszone są o przybycie.

Wieczór Autorek. Hallo! Hallo! Wilnianie! W dniu 16.III w sali „Śród Literackich" odbędzie się pierwszy wieczór autorek wileńskich. Zainicjował go „Komitet Redakcyjny". Szczęśliwi losu wybrańcy, którzy zdołają się zmieścić w dość szczupłej sali Związku Literatów będą na ciekawej rewji talentów kobiecych, ukrytych w Wilnie. Tymczasem czekajmy na dalsze komunikaty.

— **Zarząd Zrzeszenia Wojew. Zw. Pracy Ob. Kobiet** powiadamia swe członkinie i osoby z poza związku, chcące wziąć udział **w wycieczce do Krynicy**, że odbędzie się ona w dniach od 5-go do 15 marca b. r. Koszt w przeciągu dziesięciu dni utrzymania, przejazdu tam i zpowrotem oraz mieszkania i całkowitego wynosi 50 zł. płatne przy zapisywaniu się.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Z.P.O.K., Jagiellońska 3/5 m. 4, codzień w godzinach biurowych.

— **Ogólne Zebranie Członkiń Oddziału ZPOK** W poniedziałek 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3) odbędzie się Ogólne Zebranie Członkiń Wileńskiego Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Wszystkie Członkinie proszone są o jak najliczniejsze przybycie w dniu 25 b. m.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Dochód społeczny w roku 1933

Niedawno omawialiśmy prace Kaleckiego i Landau'a o dochodzie społecznym w Polsce w roku 1929 z serji badań przeprowadzanych przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen. Oceniając stosunki w roku 1929, zlekka tylko objętym samemi początkami kryzysu gospodarczego, zaznaczyliśmy, że zarówno wysokość dochodu społecznego, jak udział w nim poszczególnych warstw doznał w czasie kryzysu gwałtownego obniżenia i zasadniczych zmian.

Obecnie można tę rzecz rozpatrywać w świetle dalszych badań tych samych autorów, którzy opracowali zagadnienie dochodu społecznego w roku 1933. (*Michał Kalecki i Ludwik Landau*, Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu Warszawa 1935, str. 48). Wyniki są — trzeba to otwarcie powiedzieć — gorsze od przewidywań, choć przewidywania były dalekie od optymizmu.

SPADEK ZAROBKÓW.

Zarobki *pracowników umysłowych*, oszacowane w r. 1929 na 1.280 milj. zł., spadły w r. 1933 do 860 milj. zł., t. j. o 33%. W grupie tej odróżnić należy pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle, których zarobki spadły o 40% i pracowników administracji publicznej, których zarobki zmniejszyły się o 23%.

Zarobki *robotników* wykazują spadek z 2.23 miljardów do 0.99 miljard. zł., a więc o 56%. Przeciętny zarobek roczny robotnika spadł w wielkim i średnim przemyśle o 33%, w drobnym przemyśle, handlu i t. p. o 38%.

Zarobki *pracowników państwowych* przedstawiają się najpomyślniej. Ogólna suma wypłat, którą w r. 1929 wynosiła 940 miljonów zł., zmniejszyła się w roku 1933 do 790 miljonów zł., czyli o 16%.

Suma wypłat dla wojskowych zawodowych i policji obniżyła się o 12%, dla reszty pracowników etatowych o 18%. Wydatniejsza obniżka płac nastąpiła w przedsiębiorstwach Poczty, Telegrafu i Telefonu (o 33%) i kolei (pracownicy umysłowi o 30%, robotnicy o 41%).

Ogólne sumy zarobków brutto *pracowników umysłowych* wynosiły w roku **1920 — 2.490 milj. zł.**, w roku 1933 — 1.785 milj. zł., *spadek* ich wyraża się zatem *w 28%*. Ogólne sumy zarobków *robotników* wynosiły w r. 1929 — 4.115 milj. zł., w r. 1933 — 2.090 milj. zł., *spadek* wyraża się zatem *w 49%*.

REALNA WARTOŚĆ DOCHODU.

Cyfry te oznaczają dochody nominalne. Aby utrzymać miarę faktycznych zmian, trzeba uwzględnić ruch cen, których obniżenie działa jak podwyżka dochodu. Wiadomo zaś, że w omawianym czasie dokonał się spadek kosztów utrzymania. Okaże się zatem, że *„spadek dochodów pracowników umysłowych był z niewielką nawet nadwyżką wyrównany przez spadek kosztów utrzymania, tak że dochody realne wzrosły o 4%; natomiast dochody ludności robotniczej, już po uwzględnieniu spadku cen okazują się w r. 1933 o 22% zmniejszone w porównaniu z rokiem 1929"*.

Konkluzja Kaleckiego i Landu'a jest wymowna. Dochód społeczny uległ po pięciu latach kryzysu gwałtownemu zmniejszeniu. W realnej wartości był on w r. 1933 mniejszy o 25% niż w r. 1929.

Kolejno uderzające są posunięcia, jak wyraźnie widać nierównomierne. Z ogólnego ujemnego obrazu wyróżnia się kategorja pracowników umysłowych. Jest to jednak grupa wielce niejednolita, widzieliśmy w niej bowiem urzędników o obniżce zarobków od 23%—40%. Przez wydzielenie gorzej uposażonych urzędn. prywatnych, otrzymalibyśmy tem wydatniej zarysowane korzystniejsze stanowisko urzędników państwowych, zwłaszcza zaś wojska i policji. Trafne wyniki badań gospodarczo-ekonomicznych nie są rozbieżne z znanemi z życia codziennego opinjami, opartemi na obserwacji i świadomości jak gdyby wiszącej w powietrzu.

POPRAWA I POGORSZENIE.

Rozprawa o dochodzie społecznym w r. 1933 dostarczy więc nowych argumentów zwolennikom redukcji uposażeń urzędników państwowych, a głosy takie mnożą się zwłaszcza w prasie konserwatywnej. Obecnie będzie na poparcie tej tezy wytaczany motyw wyrównania niejednolitych przesunięć w rozdziale dochodu społecznego. Gdy bowiem w rezultacie skomplikowanych procesów ekonomicznych *realny* dochód społeczny jednych utrzymał się około dawnego poziomu a nawet wzrósł, inne warstwy doznały gwałtownych zmian na niekorzyść.

W pierwszym rzędzie i najdotkliwiej skupiły się skutki kryzysu na robotnikach. Nie trzeba zaznaczać osobno, że Kalecki i Landau nie przejawiają żadnych tendencyj społecznych. Temniemniej ich naukowa szczerość i ścisłość może być wodą na młyn radykałów społecznych.

DROBNOMIESZCZAŃSTWO I WIEŚ

Mniej jasno przedstawia się zarówno metoda szacunkowa jak i wyniki w odniesieniu do drobnego mieszczaństwa, t. j. rzemieślników, drobnych kupców i pozostałego drobnego mieszczaństwa, którego konsumcję na 4-osobową rodzinę miesięcznie szacują autorzy na 185 zł. Oczywista rzecz, że i tu zmiany na niekorzyść są bardzo poważne. Grupę tę wypadnie umieścić pomiędzy pracownikami umysłowymi a robotnikami.

Wieś, jak we wszystkich badaniach i pracach, a przedewszystkiem w rzeczywistem życiu, walczy o lepsze — to znaczy o gorsze — z robotnikami. Wartość realna konsumcji drobnych rolników skurczyła się o blisko 50% w stosunku do stanu z r. 1929. Wydatki na konsumcję wyrobów przemysłowych w gospodarstwach 3—5 ha spadły z 152,8 zł. na 85,5 zł. Spożycie nafty na wsi spadło z 104,9 w r. 1927 i 107,0 w r. 1929 na 52,0 w pierwszem półroczu r. 1933 i 46,7 w drugiem półroczu. Właśnie spożycie nafty, która należy do zbytku w życiu wsi, jest wskaźnikiem przeciętnego spożycia, przechodzącego przez rynek wiejski.

Mała książeczka, wydana przez Instytut badania konjunktur i cen, jest bogata w materjał do rozmyślań i wniosków.

H.

Dziecinna limuzyna



Eksport z Ziem Północno-Wschodnich w styczniu

W styczniu r. b. wywieziono z ziem naszych m. in. 2 tys. kg. grzybów suszonych, które znalazły zbyt w różnych krajach europejskich i po części w Ameryce Płn. (W grudniu ub. r. 2.500 kg.).

Ca 2 tys. kg. rożnych roślin lekarskich skierowano do Niemiec, Czechosłowacji i Belgji. Na rynkach zbytu zapotrzebowanie słabe.

Wywóz włókna lnianego w porównaniu z grudniem ub. r. był znacznie mniejszy, wywieziono bowiem w styczniu r. b. 677.217 kg. gdy w grudniu eksport ten sięgał cyfry 1.059.021 kg.

Drzewo i wyroby z drewna. 15.000 ton papierówki wywieziono do Niemiec. 15 tonn patyczków zapałczanych do Francji. Skierowano 1385 tonn tarcicy do Anglji i Palestyny. Notowany w poprzednim okresie wzrost wywozu kompletów skrzynkowych utrzymuje się nadal, wywieziono bowiem przeszło 280 tys. kg. kompletów do Indyj Holenderskich i Brytyjskich oraz do Afryki Połud. (w grudniu ub. r. ca 90 tys. kg. Do szeregu krajów europejskich i zamorskich eksportowano dykty (1.800 tys. kg. w styczniu 1.200 tys. kg. w grudniu ub. r.).

Papier i wyroby z niego. Do niektórych krajów europejskich wywieziono 16 tys. kg. tektury bronzowej ręcznej. Ceny ostatnio nieco zniżkowały. Wywieziono 3.600 kg. rożnych książek treści religijnej do szeregu krajów europejskich i zamorskich (w grudniu ub. r. ca 1 tys. kg.

Ochrona pracowników przez władze administr.

W ciągu roku bieżącego powiatowe władze administracji ogólnej ukarały grzywnami i aresztem bezwzględnym ogółem 2.075 osób, za nieprzestrzeganie przepisów, zawartych w art. 58 i 59 prawa o wykroczeniach, nakładających pracodawcom obowiązek uiszczania opłat w Ubezpieczalniach Społecznych, oraz wypłacania należnego wynagrodzenia pracownikom.

Spośród tych osób **ukarano 435 za złośliwe i lekkomyślne wstrzymywanie należnych wypłat pracownikom** i 640 osób za niewpłacanie składek ubezpieczeniowych. 58 osób ukarano bezwzględnym aresztem powyżej jednego miesiąca, 24 osoby aresztem nieprzekraczającym miesiąca oraz 1361 osób ukarano grzywnami.

Od dnia 1-go stycznia r. b. orzecznictwo w tych sprawach przekazane zostało sądom pracy zgodnie z art. 43 prawa o tych sądach.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

79

Na Czerwonej Przełęczy

Irena uniosła z wysiłkiem głowę. Zobaczyła teraz, że znajduje się w wielkiej komnacie o szarych ścianach i sklepionym suficie, wspartym na dwóch krótkich, pękatych filarach. Na obu tych słupach umocowane były żelazne kagańce, samym swym wyglądem budzące wspomnienia odległego średniowiecza i rozległych, lecz pełnych dymu sal zamkowych. W kagańcach tliły się słabym płomieniem pochodnie, w których przyćmionem świetle cienie na szarych ścianach poruszały się jakby żywe.

Cień doktora Netreby tak poruszał się na tem bezbarwnem tle, dwoił się i troił, wydłużając się i kurcząc naprzemiany.

Ale to tylko cień był tak niespokojny. Żywy doktór Netreba stał przed nią nieruchomo, pomiędzy filarami, na których płonęły pochodnie. Ręce miał złożone na piersiach, a twarz jego, której po raz pierwszy chyba nie osłaniały skrzydła szerokiego kapelusza, ożywiał uprzejmy uśmiech.

Wydawał się niemal urodziwy, gdy stał tak oświetlony z dwóch stron przez migotliwe światło pochodni, wyprostowany o tyle, na ile pozwalał mu garb, w tej chwili zresztą niewidoczny. Irena zrobiła jeszcze jedno spostrzeżenie. Zobaczyła mianowicie ze zdziwieniem, że doktór Netreba ma długie czarne włosy, nieco zwichrzone, opadające na oczy i dla tego szczegółu może dopatrzyła się w jego twarzy podobieństwa do rysów Marusi.

A doktór Netreba odezwał się znowu. I znowu w głosie jego nie było ani cienia dawnej ironji. Był to głos wielkiego pana, spotykającego na progu swego domostwa dostojnego gościa.

— Cieszę się, że nareszcie mogę powitać panią u siebie — powiedział, schylając głowę.

Irena potarła czoło. Powoli, powoli odzyskiwała świadomość. Pamiętała już teraz swą obawę o los Marusi i szaloną wyprawę po linie wgłąb przepaści. Wciąż jeszcze jednak nie mogła sobie przypomnieć, w jaki sposób zakończyła tę podróż i dostała się na to miękkie łoże.

Ale doktór Netreba zdawał się mieć dar przenikania jej myśli.

— Lina była, niestety, za krótka — rzekł z uśmiechem. — Ołeksa weźmie za to stosowną nauczkę, którą, mniemam, nadzieję, popamięta przez czas dłuższy. Bo, proszę sobie wyobrazić, że ten dzikus, nie mi zresztą o tem nie mówiąc, przygotował w ten sposób dla pani pułapkę. Jakby przewidział, że będzie pani próbowała dostać się do mego podziemnego skarbca. Całe szczęście, że Marusia spostrzegła panią w porę. Cóż to za zręczna dziewczyna. Wspięła się po tej, prawie prostopadłej ścianie, zdjęła panią z liny i zniosła nadół. Ani przypuszczałem, że moja siostra jest taka silna. Kiedy przyjechałem z Bylicy było już po wszystkiem. Zobaczyłem, że leży pani na posłaniu, które zazwyczaj służy Marusi. Wyglądała pani na śpiącą, zdaje się jednak, że było to omdlenie.

Irena zebrała siły i usiadła, opierając się na rękach.

— Wstydzę się bardzo, panie doktorze — powiedziała głosem, którego słabość była dla niej niespodzianką. — Wstydzę się bardzo, ale przyprowadziła mnie tu ciekawość. Wie pan, taka zwykła ciekawość przyrodnika. Tyle przecież opowiadał mi pan...

— O tym smoku — przerwał doktór Netreba. — Tak, tak. Rozumiem. Nie mogła się pani powstrzymać, aby nie zobaczyć nareszcie tego dinosaurusa, którego hoduje tu doktór Netreba. Czy chce pani usłyszeć jego głos?

Nie czekając na odpowiedź, podszedł szybko do ściany i dotknął jakiegoś wgłębienia. Posłuchał chwilę, osłaniając ucho dłonią, uczynił wreszcie ręką taki ruch, jakby przekręcał jakiś niewidzialny kontakt i nagle Irena usłyszała znowu ten sam głuchy, odległy łoskot, który słuch jej podchwycił w pierwszej chwili odzyskania przytomności. Łoskot ten potężniał z każdem mgnieniem, wypełniał całą sklepioną komnatę, odbijał się echem od wszystkich załomów sufitu i grzmiał złowrogo niby odgłos walącej się gdzieś daleko lawiny śnieżnej. Zakończył go przenikliwy, długi świst, który zamarł skolei, pozostawiając w uszach bolesne niemal uczucie świdrowania.

Doktór Netreba patrzył z uśmiechem, jak jego asystentka podnosi dłonie do uszu.

(D. c. n.)

Jarmark nasienny w Wilnie

Wileńska Izba Rolnicza organizuje w dniu 4 marca r. b. Jarmark Nasienny w Wilnie.

Jarmark obejmie nasiona: zbóż, lnu, koniczyn, traw i innych roślin pastewnych, okopowych pastewnych, warzyw i kwiatów, roślin przemysłowych i sadzeniaków — ziemniaków.

Zgłoszenie udziału w Jarmarku przyjmuje Izba Rolnicza (Dominikańska 13) do dnia 1 marca r. b.

Jednocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić za wynajęcie miejsca na rachunek Wileńskiej Izby Rolniczej do PKO. Nr. 61615. Opłata wynosi za 1 metr bieżący stołu zł. 5. za 1 próbkę nasion 1 zł.

Sprzedaży nasion dokonuje wystawca.

Próbki należy wysłać pod adresem Izby, by doszły na miejsce najpóźniej 2 marca.

Do próbki trzeba dołączyć kartkę z wyszczególnieniem gatunku nasion, odmiany, który odsiew (o ile jest wiadome), adres producenta.

Wskazane jest zbadanie nasion przez Stacje Oceny Nasion w Wilnie, Objazdowa 2.

Sensacja dnia

Sensacją dnia — stał się „Kaziuk“. Zw. Propagandy Turystycznej, urządza wielki pochód „Kaziukowy“ — udział w pochodzie bierze: młodzież akademicka, szkolna oraz szereg firm, które zgłosiły swój udział. Spieszcie po bliższe informacje do Związku Propagandy Turystycznej, ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20. Biuro czynne od 9—20.

Podajemy jednocześnie do wiadomości, że w dniach 3—5 marca r. b. przyjadą do Wilna pociągi popularne z Niemiec, Warszawy, Łodzi i t. d.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

21 lutego r. b. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żmojtela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

Przez Komisję zostały rozpoznane sprawy dotyczące objektów:

wsi Oleniec i wsi Stara-Buchowszczyzna, pow. mołodeczańskiego; wsi Kuropol, Niewieryszki, pow postawskiego, Koroby I vel Wincentowo, Ramżyno, Tupiczyno i folw. Gołosnje pow. dziśnieńskiego; wsi i folw. Słobódka i wsi Żabinka II, pow. dziśnieńskiego, wsi Dorachy, pow. mołodeczańskiego, Łyłojcie I, pow. wilejskiego i Łyłojcie II, pow. święciańskiego i wsi Jurgieliszki, pow. święciańskiego.

OFIARY

— Konto P. K. O. Nr. 15.555 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie wynosiło w dniu 20 b. m. zł. 100.180.87.

KRONIKA

Sobota 23 Luty

Dziś: Piotra Damjana

Jutro: Macieja Ap. Sergjusza

Wschód słońca — godz. 6 m. 26

Zachód słońca — godz. 4 m. 39

— **Przepowiednia pogody według P. I. M-a.** Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z południa, południo-zachodu i zachodu. W górach halny.

OSOBISTA

— **Dyrektor Oddziału Banku Polskiego,** p. Oskwarek-Sierosławski wczoraj wyjechał z Wilna w sprawach służbowych i powróci w pierwszych dniach marca.

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO p. Kazimierz Szelągowski wrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

MIEJSKA

— NOWY BUDŻET W KOMISJACH RADZIECKICH. Wczoraj odbyło się posiedzenie radzieckiej Komisji Technicznej. Posiedzenie poświęcone było rozpatrzeniu nowego preliminarza budżetowego. Nad tą samą kwestją debatowała już Komisja Kulturalno-Oświatowa.

Należy zaznaczyć, że wydatki na cele oświatowe w roku bieżącym utrzymane zostały mniejwięcej na tym samym poziomie, co i w budżecie bieżącym. Natomiast wydatki na inwestycje uległy zmniejszeniu.

PRASOWA

— KONFISKATY. Starosta grodzki skonfiskował Nr. 16 czasopisma litewskiego „Wilniaus Ritojus“ za zamieszczenie nieprawdziwej wiadomości o rzekomych aresztach wśród Litwinów. Pozatem został skonfiskowany tygodnik „Białoruska Krynica“ Nr. 9 z dnia 24 lutego b. r. za zamieszczenie artykułu i notatek zawierających nieprawdziwe wiadomości mogące wzbudzić niepokój publiczny.

POLICYJNA.

NOWY KOMENDANT POLICJI WILEŃSKIEJ. Dowiadujemy się, że komendantem policji w Wilnie mianowany został nadkomisarz Frankowski z Łodzi.

Zastępcą komendanta nadal pozostaje komisarz Szmelow.

Nowy komendant obejmie swe stanowisko w początkach marca r. b.

GOSPODARCZA

— ZEZNANIA O DOCHODZIE. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż Ministerstwo Skarbu przesunęło termin do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na r. 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe (również i uproszczone) lub gospodarcze, do dnia 1-go kwietnia 1935 r. Termin płatności przedpłaty dla wyżej wymienionych osób przesuwa się również do dnia 1 kwietnia rb.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— AKADEMJA ŻAŁOBNA ku czci dra C. Szabada zwołana onegdaj do „Folkstealr“ przez Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej (TOZ.) ŻIN., CBK. i in. zgromadziła tłumy osób z różnych warstw społeczeństwa żydowskiego. Wspomnienie pośmiertne o Zmarłym wygłosił dr. Kowarski, poczem przemawiali jeszcze adw. Czerniehow, dr. Jedwabnik, Pludermacher i Mac.

Część koncertową akademji wypełniły recytacje, chór, oraz produkcje orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. Rubinsztejna. (m).

— „FOŁKSGEZUNT“ (Zdrowie ludu), ilustrowane czasopismo popularno-naukowe dla szerzenia higjeny i medycyny wśród Żydów, założone i redagowane przez 11 lat przez dr. Szabada, wyszło onegdaj, poświęcone pamięci swego redaktora i założyciela. Na treść numeru złożyły się: życiorys zmarłego, opis choroby i ostatnich dni życia, uroczystości pogrzebowe zbiór artykułów o Zmarłym w prasie krajowej i zagranicznej, wreszcie fragment wspomnień dra Szabada z wojny światowej. Numer wyszedł pod redakcją Jakóba Szabada, N. Kastelańskiego i Hirsza Maca. (m).

— NOWY RADNY GMINY. W miejsce odjeżdżającego do Palestyny radnego p. Lakiermana ma wejść do Rady dyr. Langbord.

— **Posiedzenie Kom. Wykonawczego Jeszybetów** pod przewodnictwem rab. Szuba obradowało nad zatrzymaniem na stałe w Wilnie, bawiącego tu tymczasowo rab. Sz. Hajmana. (m).

RÓŻNE.

— **Wycieczka P. T. K.** dn. 24.II.35 do podziemi kośc. św. Ducha. Zbiórka przed Katedrą o 11.15. Uprasza się uczestników o zaopatrzenie się w latarki elektryczne.

— PRZED SĄDEM STAROŚCIŃSKIM stawał 50-letni Chackel Lewin, który został pociągnięty do odpowiedzialności za dokonywanie tajnego uboju i sprzedawania mięsa niestemplow. Lewin został skazany na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Należy dodać, że Lewin skazany został już po raz 13-ty.

ZABAWY

— CZŁONKOWIE I SYMPATYCY BBWR. Przypominamy, iż zbliża się dzień 2 marca, w którym wszyscy spotkamy się o godz. 22,30 w sali kina „Rewji“ przy ul. Ostrobramskiej 5 na „herbatce zapoznawczej“. Beztroskie spędzenie nocy wśród świateł reflektorów, przy dźwiękach jazzu i występach artystycznych zespołu rewjowego zapewnia komitet organizacyjny. Wstęp za zaproszeniami zł. 1.50. Stroje wizytowe. Całkowity dochód przeznacza się na dożywianie dzieci w ochronach dziennych, prowadzonych przez Stowarzyszenie Pomocy Społecznej.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dn. 23 b. m. o godz. 8 w. po raz drugi ujrzymy na scenie doskonałą komedję w 3-ch aktach **„To więcej niż miłość“**, premjerę której wczoraj publiczność przyjęła bardzo entuzjastycznie. Sztuka ta porusza ciekawy problem psychologiczny.

— Jutro, w niedzielę, dn. 24 b. m. o g. 8 w. „To więcej niż miłość“.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 4 po poł. — przedstawienie popołudniowe wspaniałej sztuki w 3-ch aktach **„Ten, który wrócił!“** po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy J. Kulczyckiej. „Domek z kart“.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie czarująca komedja muzyczna Granichstaedtena „Domek z kart“, która ze względu na świetne wykonanie, imponującą wystawę i przemiłą treść — zyskała ogólny poklask i uznanie. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Wyrwicz-Wichrowski. Pozostałą obsadę tworzą: H. Dunin-Rychłowska, Lubowska, Malinowska i Tatrzański. Zespoły baletowe z M. Martówną i J. Ciesielskim na czele, wykonają szereg efektownych tańców i ewolucyj. Zniżki ważne.

— POLSKI REPREZENTACYJNY CHÓR „HARFA“ W WILNIE. W dniu 24 lutego r. b. o godzinie 7 min. 30 wiecz. w Sali Śniadeckich USB. odbędzie się pod dyrekcją prof. Wacława Lachmana koncert warszawskiego chóru męskiego „Harfa“ wracającego z występów w Estonji i Łotwie. Partje solowe wykona Adam Dobosz, artysta Op. Warszawskiej, akompanjuje prof. Stanisław Kluczyński.

Chór w czasie swych występów na scenach zagranicznych spotkał się wszędzie z entuzjastycznem przyjęciem zarówno ze strony publiczności, jak i prasy. Koncerty chóru miały miejsce w Tallinie, Rydze, Dorpacie, Dyneburgu i innych miastach.

Protektorat nad koncertem raczyli objąć J. W. Pp. Wojewoda Wł. Jaszczołt, gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki i J. M. Rektor prof. dr. Witold Staniewicz.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Mając na względzie wyjątkową okazję, jaka spotyka całe kulturalne i muzykalne Wilno, wysokie walory artystyczne wspomnianego zespołu oraz wzniosły cel na który dochód z powyższego koncertu jest przeznaczony, sądzić należy, iż w niedzielę dnia 24 lutego r. b. całe Wilno tłumnie podąży do Sali Śniadeckich USB. (wejście z ul. w. Jańskiej).

Reszta niesprzedanych biletów w cenie od 3 zł. do 40 gr. jest do nabycia w cukierni B. Sztrala (ul. Mickiewicza róg Tatarskiej) w dniu zaś koncertu przy wejściu do Sali Śniadeckich.

Tragedja przy zaułku Smoleńskim

58-letni piekarz popełnił samobójstwo przy pomocy czadu

Przy zaułku Smoleńskim Nr 6 w oddzielnym pokoiku zamieszkiwał od dłuższego czasu 58-letni Bazyli Makarewicz — piekarz z zawodu. — Ostatnio Makarewicz stracił pracę i znalazł się w ciężkich warunkach materjalnych zarabiając jedynie doryweczą pracą.

Wczoraj sąsiedzi Makarewicza zwrócili uwagę na tę okoliczność, iż Makarewicz od doby nie opuszczał swego pokoiku. — Zaniepokoiło to sąsiadów, którzy przeczuwając, iż z Makarewiczem przytrafiło się nieszczęście zameldowali o swojem przypuszczeniu policji. Przybyli funkcjonarjusze służby bezpieczeństwa wyważyli zamknięte od wewnątrz drzwi pokoju Makarewicza. W pokoiku panował czad. Makarewicz leżał na łóżku, rozebrany, nie zdradzając objawów życia. Przybyły lekarz stwierdził zgon, skutkiem zaczadzenia. Zgon musiał już nastąpić przed kilku godzinami.

Narazie przypuszczano, iż Makarewicz padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Dopiero odnaleziony przez jednego z posterunkowych na stoliku zmarłego list, wyjaśnił, iż Makarewicz popełnił samobójstwo.

W liście swoim denat powiadamia policję, iż odbiera sobie życie z własnej woli, prosi nikogo nie winić o jego śmierć i zwraca się do swych kolegów — piekarzy z prośba by zajęli się jego pogrzebem.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do decyzji prokuratury. Jak przypuszczają powodem zamachu samobójczego były ciężkie warunki materjalne. (c)

Strzał samobójczy w 2-im Urzędzie Skarbowym

Wczoraj około godz. 3 po poł. tuż przed końcem urzędowania obecni w lokalu 2 Urzędu Skarbowego, mieszczącego się przy ul. Bazyljańskiej 4 posłyszeli nagle odgłos strzału rewolwerowego.

Kiedy obecni wbiegli do jednego z pokojów kancelaryjnych znaleźli urzędnika Antoniego Kisiela, leżącego na podłodze z raną postrzałową w okolicy piersi.

Na miejsce wypadku niezwłocznie wezwano zamieszkującą wpobliżu p. dr. Sochaczewską, która udzieliła desperatowi pierwszej pomocy. Następnie pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakóba. O wypadku niezwłocznie powiadomiono wice prokuratora na m. Wilno, który zarządził dochodzenie celem ustalenia powodów rozpaczliwego kroku.

Jak się dowiadujemy, Antoni Kisiel dopiero przed rokiem ożenił się i mieszkał przy ul. Oranżeryjnej Nr. 3. Ostatnio zdradzał silne podenerwowanie. Wczoraj przyszedł do biura jak zwykle i usiadł do pracy. Przez cały dzień jednak był b. roztargniony. W chwili kiedy koledzy jego opuszczali pokój, wydobył nagle z biurka rewolwer i prawie na ich oczach strzelił sobie w pierś. (c).

Powódź przy ul. Ogórkowej

Ewakuacja zagrożonej kamienicy

W rezultacie cieplejszych dni zanotowano wczoraj pierwsze lokalne powodzie. Roztopy najdotkliwiej dały się wczoraj we znaki mieszkańcom domu Nr. 33 przy ul. Ogórkowej. Spływająca obficie woda otoczyła ten dom, położony w kotlinie, ze wszystkich stron i zaczęła wdzierać się do mieszkań.

Zaalarmowano straż ogniową oraz miejską stację pomp, skąd na ratunek zagrożonym przed wczesną powodzią rodzinom wysłano brygady ratownicze. Na miejscu stwierdzono, iż niepodobna wstrzymać dalszego zalewania mieszkań, wobec czego dwie rodziny zamieszkałe na parterze tego domu: Nowoszyńskich i Szpakowskich zostały ewakuowane. Wobec tego zaś, że istnieje możliwość, że woda podmyje fundamenty domu, co może zagrozić bezpieczeństwu pozostałych mieszkańców zarządzona została dalsza ewakuacja.

Prócz tego, w ciągu dnia wczorajszego zanotowano w mieście szereg innych wypadków zalania suterenowych mieszkań.

We wszystkich wypadkach interwenjowała skutecznie straż pożarna. (c).

Sytuacja na Wilji i Wilence

Mimo ciepłej pogody i odwilży Wilja stoi. Woda jednak podnosi się bardzo, chociaż powoli, ale stale i lody pękają. Na Wilence przybór wody jest znacznie szybszy. Należy liczyć się z tem, że zarówno Wilja jak i Wilenka lada moment mogą ruszyć.

W związku z taką sytuacją władze przygotowują się do zorganizowania, na wypadek potrzeby, akcji przeciwpowodziowej.

Afera wodociągowa

Magistrat oblicza straty na 6 tysięcy złotych

Donieśliśmy już o tem, iż badając powody eksplozji kotła w łaźni Sokołowskiego przy ul. Tatarskiej, w czasie którego 4 osoby odniosły poparzenia, kontrolerzy miejskiej stacji pomp i wodociągów ujawnili, iż Sokołowski przy pomocy specjalnie urządzonych rur doprowadzał do kotła wodę, pomijając licznik wodociągowy, czem naraził magistrat na znaczne straty.

Jak się okazało, w rurach przylegających do licznika mieścił się specjalnie skonstruowany aparat, który oddziaływał na licznik w ten sposób, że działał on nieprawidłowo i przez to pozwalał otrzymywać wodę bezpłatnie.

Obecnie magistrat Wilna na podstawie poróżnawczych obliczeń oraz zdań ekspertów stwierdził, iż naskutek tej machinacji poniósł straty sięgające sumy blisko 6 tysięcy złotych.

Sprawa przekazana została władzom sądowo-śledczym celem pociągnięcia Sokołowskiego do odpowiedzialności sądowej. (c).

Nielegalna broszura

Na terenie woj. wileńskiego nieznane osoby, prawdopodobnie członkowie kowieńskiego Zw. Wyzwolenia Wilna, rozpowszechniają ostatnio broszurę w języku białoruskim p. t. „Asadniki“ o treści podburzającej do oderwania Wileńszczyzny od państwa polskiego.

Broszura ta wydana została prawdopodobnie w Kownie i drogą nielegalną przedostała się na teren Wileńszczyzny.

Dancing bridge Kowieński

2.-III.

Wśród zabaw dość cichego wileńskiego karnawału zwróciła uwagę uczestników wyjątkowo elegancka i ładna zabawa w gmachu Bibljoteki im. Wróblewskich, w lokalu Instytutu Badań Europy Wsch., urządzona wedle tradycji corocznej przez słuchaczy.

Wielka sala czytelni i mniejsze obok oryginalnie i pomysłowo udekorowane przez t-wo Houwaldów i ozdobione kilimami z Szamotuł, jaśniały od blasku kolorowych reflektorów i eleganckich toalet, wśród których biały atłas święcił należne mu triumfy, jako najpiękniejszy materjał na balowe toalety. Majestatycznym polonezem rozpoczęto tańce, w których brali ochoczo udział profesorowie z żonami, córkami i synami oraz słuchacze Instytutu i ich znajomi.

Zapowiedziany Dancing-Bridge Kowieński w tym samym lokalu, przedziwnie nadającym się do wytwornych zabaw, ze swym pięknem, białym przedsionkiem i schodami, zapowiada się równie elegancko i wesoło, towarzystwo grupujące się koło gospodarzy gwarantuje wysoki poziom zabawy, a Komitet obiecuje niespodzianki.

Więc spotkamy się 2 marca o 10-ej wieczór w b. pałacu Tyszkiewiczowskim nad Wilją? Z pewnością. **Tancerz.**

Po raz drugi o Dobrej Ciotce

Przed rokiem zamieściłem wzmiankę w gazetach o Dobrej Ciotce, która mając nieco grosza i dużo dobrej woli, chętnie wszystkim tym, którzy trudnią się jakimś drobnym przemysłem lub handlem, udziela drobnych pożyczek bezprocentowych.

Wyjaśniłem tam również, że ta tak nazwana „Dobra Ciotka“, to nie żadna pani, lecz taka sobie instytucja **Kasa,** zorganizowana przez garstkę ludzi, a ulokowana bezpłatnie, przy Polskim Banku Rzemieślniczym — Portowa 28 — prowadzi tam swój proceder.

Dzisiaj, zwłaszcza wobec zbliżającego się kiermaszu „Kaziuka“, tym sferom, dla których Kasa ta powstała, chcę o niej przypomnieć i zachęcić do korzystania z jej usług.

Wymagane przez **Kasę** warunki:

a) żeby udzielona pożyczka użyta była na cele zarobkowe i

b) żeby najdłużej w ciągu 6-ciu miesięcy była zwrócona.

Zwrot musi być zagwarantowany poręczeniem osób Kasie znanych lub majątkowo odpowiedzialnych.

Kto ma chęć do pracy, nieco przedsiębiorczości i dobrą opinję — niech korzysta. **Z. N.**

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 23 lutego 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6,52: Gimnastyka. 7.07· Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7,35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7,50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12,00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12,05: Przegląd prasy. 12,10: Wyjątki z op. „Faust“ Gounoda. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Zespół harmonistów. 15.30: Wiad. o eksporcie. — 15,35: Odc. pow. 15.45: Najnowsze nagrania na płytach. 16,30: Baśń o złotej rybce — słuch. dla dzieci. 1.00: Koncert Zespł. Tad. Seredyńskiego. 17,50: Trudności życia towarzyskiego. 18,00: Tygodnik Elewski. 18.10: Koncert reklamowy. 18,15: Recital fort. Róży Etkinówny. — 18,45: W polskiem zagłębiu naftowem. 19.00: Duety. 19.20: „W stolicy Pampuchów — Lublińca“. 19,30: Utwory na wiolonczelę. 19.45: Progr na niedzielę. 19,50: Sport. 19,52: Wiad. sportowe. 20.00: Mozaika karnawałowa. 20.45: Dzien. wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. — 21,00: W muzykalnej rodzinie, kiedy jeszcze nie było radja. 21.15: Problemy społeczne w naszej liryce — szkic lit. 22.00: Koncert reklamowy. 22,15: Muzyka taneczna w wyk. ork. H. Warsa. 23.00: Kom. met. 23,05: Kukułka wileńska. 23.35: Muzyka taneczna. 24.00 Retransm muzyki tanecznej z Londynu.

NIEDZIELA, dnia 24 lutego 1935 r.

9.00: Sygnał czasu i pieśń. 9.03: Muz., 9,07: Gimnastyka. 9,22: Muzyka. 9,30: Dziennik por. 9,40: Muzyka. 9.45: Chwilka pań domu. 9,50: Progr. dzien. 10,00: Transm. nabożeństwa. 11.00 Muzyka z płyt. 11.40: „Walka ze szkodnikami sadu w marcu“. 11,50: Kom. met. 11,53: Przerwa. 11.57: Czas. 12,00: Handel — „Oda do św. Cecylji“. 13.00: „Przez lądy i morza“. 13.15: Poranek muzyczny z Filh. Warsz. poświęcony Fr. Chopinowi. 14.00: Godzina życzeń. 15,00: „Samorząd w wiejskiej gminie“. 15.15: Audycja dla wszystkich. 16.00: „Urzędnik — encyklopedysta“ (groteska). 16,20: Recital śpiewaczy Heleny Weybergowej. 16.45: Łamigłówka dla dzieci starszych. 17.00: Koncert orkiestry wiejskiej. 17.50: Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych. 18.00: Chirurg i śmierć — sł. 18.45: Młodzież na wsi. 19.00: Muzyka lekka w 19,50: Feljeton aktualny. 20.00: Reportaż z meczu bokserskiego Warszawa — Berlin. 20.45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Na wesołej lwowskiej fali. 21.30: Wiad. sportowe. 21.45: Audycja poetycka — „Tworzenie się grupy“. 22,15: Muzyka taneczna. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Morderstwo rabunkowe w pow. mołodeczańskim

W odległości 1 klm. od folwarku Sygnetowo, gm. połoczańskiej (pow. mołodeczański) na polu odnaleziono zwłoki Jakóba Rudzika, gospodarza ze wsi Puzele, z przeciętem gardłem.

Powiadomiona o tem policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które ustaliło, że Rudzin dnia poprzedniego był na targu w sąsiedniem miasteczku Lebiedziewie, gdzie sprzedał len i żyto i prawdopodobnie dostał za to około 60 zł.

Obok miejsca wypadku znaleziono również kamień ze śladami krwi i przyschniętemi do kamienia włosami zamordowanego. Widoczne było, że Rudzik padł ofiarą napadu rabunkowego.

Świadkowie, którzy widzieli Rudzika przed wyjazdem z Lebiedziewa, stwierdzili, że wstąpił on do restauracji i opowiadał o dobrych zarobkach w tym dniu. Stąd powstało podejrzenie, że z rozmowy tej skorzystał osobnik, który w celach rabunkowych napadł na Rudzika i zamordował go.

Zatrzymany został w rezultacie dochodzenia Bazyl Bożko z tejże gminy, który również był obecny podczas rozmowy Rudzika w piwiarni. (e).

Na wileńskim bruku

SKRZYDLATA PLOTKA O PONUREJ ZBRODNI.

Wśród mieszkańców ulicy Raduńskiej rozeszła się ostatnio pogłoska o tem, iż była mieszkanka tej ulicy H. Kosmowska, zmarła przed dwoma laty w szpitalu dla umysłowo-chorych padła ofiarą zbrodni.

Rodzina Kosmowskiej otrzymała podobno pewne dane, iż Kosmowska uduszona została przez inną umysłowo-chorą. Sprawa ta przekazana już została przez rodzinę zmarłej władzom miarodajnym, celem przeprowadzenia dochodzenia. (e).

ZAGINIĘCIE UCZNIA.

Tekla Chorużykowa, zam. przy ul. Słomianka 4-b, zameldowała policji o zaginięciu syna 15-letniego ucznia gimnazjalnego, Michała. Jak się okazało, Michał Chorużyk wyszedł przed kilku dniami z domu i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Jak zeznają jego koledzy, chłopiec nosił się z zamiarem zaciągnięcia się do obozu pracy pod Grodnem. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

Do 5 komisarjatu P. P. zgłosiła się wczoraj w nocy niejaka Marja Damaszowa, zam. przy ul. Legjonowej 175 i złożyła następującą skargę:

Wczoraj w nocy, gdy przebywała sama w mieszkaniu, wtargnęli nagle jej mąż Wiktor Damasz, w którym żyje w separacji, ze swoją matką, siostrami i braćmi i dotkliwie ją pobili, poczem zabrali z mieszkania rozmaite rzeczy, stanowiące jej prywatną własność.

Na odchodnem mąż zagroził jej jeszcze zabójstwem.

Zeznania Damaszowej zaprotokółowano. (e).

PRZYSYPANY ZIEMIĄ.

Wczoraj w czasie robót ziemnych prowadzonych przez Zarząd Miasta przy ulicy Antokolskiej zasypany został ziemią jeden z zatrudnionych przy tych pracach robotników 24-letni Edward Baczel (Nowoświecka 19).

Baczel doznał poważnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. (e).

KRADZIEŻ W BURSIE IM. STASZYSA.

Wczoraj policja śledcza otrzymała powiadomienie o większej kradzieży dokonanej w bursie Ilewskiej im. Staszysa przy ul. Filareckiej 17. Złodzieje nad ranem przedostali się do bursy i skradli stamtąd ubrania i inne rzeczy na sumę 350 zł.

W wyniku dochodzenia policja zatrzymała dwie podejrzane osoby. (e).

Kurjer Sportowy

EGZAMINY SĘDZIOWSKIE.

W dniu 24 b. m. o godz. 17 w AZS. przy ul. Ś-to Jańskiej 10 odbędzie się egzamin kandydatów na sędziów bokserskich.

WILNIANIE W ZAKOPANEM.

Dziś w Zakopanem rozpoczęły się mistrzostwa Polski w narciarstwie. Jak już podawaliśmy, w powyższych zawodach biorą również udział i wilnianie na czele z Wójcickim, Starkiewiczem i Łabuciem, którzy biegają dziś właśnie na trasie 18 klm.

Wyników czekamy z wielką niecierpliwością.

Bobrowicz i Leoszko ponownie przed sądem

Skazani przez sąd okręgowy za dokonanie zamachu petardowego na dom modlitwy przy ul. Połockiej 9 — Bobrowicz i Leoszko — staną w dniu 6 marca b. r. ponownie przed sądem okręgowym jako oskarżeni o zamordowanie w celach rabunkowych ciotki Bobrowicza — staruszki Jeremiczowej. Przewodniczyć będzie prezes S. O. p. Kaduszkiewicz.

Sprawą ze względów zrozumiałych budzi duże zainteresowanie. (w)

Wardejn, Olszewski i Hrynkiewicz na wolności

Wardejn, Olszewski i Hrynkiewicz, skazani pierwsi dwaj na karę więzienia, ostatni na areszt za zorganizowanie grupy terorystycznej w Kole Młodych Stronnictwa Narodowego w Wilnie i za zamach na dom modlitwy, znajdują obecnie wszyscy na wolności. Olszewski, jak wiemy, odpowiadał z wolnej stopy, natomiast Wardejn i Hrynkiewicz z aresztu. Po odczytaniu wyroku sąd postanowił zwolnić Wardejna za kaucją w wysokości 1000 złotych. Pieniądze te zostały wpłacone natychmiast. Wardejn odzyskał wolność. Wkrótce zwolniono również Hrynkiewicza.

Skazani apelują. (w)

Do akt Nr. Km 253 1935 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1, na mocy art. 602, 603, 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1935 r. o godzinie 9 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w maj. Biała-Waka, gminy rudomińskiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Włodzimierza Łęskiego i składających się z różnych mebli, urządzenia mieszkaniowego, powozów i koni wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 9590, na zaspokojenie wierzytelności Aleksandry Wojcik, Wojciecha Olipry i innych wierzycieli.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 15 lutego 1935 r.

15—VI. Komornik **Stefan Wojciechowski.**

Nr spr. Z. 791/34.

Obwieszczenie

Sąd okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny, ogłasza, iż na żądanie Zarządu Polskiego T-wa Dobroczynności w Rydze decyzją z dnia 26-go listopada 1925 r. **postanowił:** wzbronić dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj oraz wszelkich wypłat z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rb. Nr. 16798, serji 8, po 500 rb. Nr. Nr. 10668, 10669, 10670, 10671, serji 8-ej i po 100 rb. Nr. Nr. 20148, 20149, 20150, 20151 — serji 8.

Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu 2 lat, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciwy. Nr. spr. Z. 791/34.

1150—VI. Sekretarz (Podpis nieczytelny)

Do akt. Km. Nr. 20/1934 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru II-go egzekucyjnego, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Ofiarnej pod Nr. 2 m. 27 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1935 r. o godzinie 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Pijarskiej 13 (dawniej 7) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do funduszu Wwiedeńskich, Paszkowskiej i Szyłowej w osobie opieki Mikołaja Błagowieszczeńskiego i składających się z 5-ciu budynków mieszkalnych na rozbiórkę, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500, na zaspokojenie wierzytelności Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 28 stycznia 1935 roku.

Komornik **Fiediaj.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się a ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiersklo